Nr. 95. Czwartek, 26. Kwietnia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjatkiem dni poświatecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 kwietnia.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 24 b. m.)

Po p. Jaegerze, który uzasadniał swój wniosek w sprawie palenia zwłok, zabrał głos P. Minister spraw wewnętrznych, hr. Bylandt Rheidt. i wskazał na obowiązujace ustawowe postanowienia w sprawie grzebania zmarłych. oswiadczając przytem, że żądana przez wnioskodawcę zmiana dokonana być może tylko w drodze ustawodawczej, a nie w drodze rozporządzenia. Rząd nie uważa sprawy tej za nagłą, zwłaszcza. że palenie zwłok sprzeciwia się zwyczajom i przekonaniom religijnym najszerszych kół ludności.

Po końcowym wywodzie wnioskodawcy p. Jaegera, odrzucono nagłość jego wniosku w sprawie palenia zwłok. 67 głosami przeciw 54.

P. dr. Lueger uzasadniał nagłość wniosku, według którego Rząd nie ma z Serbią zawrzeć żadnej konwencyi co do handlu bydłem. Mowca atakował w ciągu swej przemowy armię serbską. przeciw czemu protestowali posłowie Choc, Praszek i inni.

Nagłość wniosku dr. Luegera przyjęto 138 głosami przeciw 32 a następnie przyjęto sam wniosek. Poczem obrady przerwano i przystąpiono do załatwienia formalności.

W dalszym ciągu posiedzenia domagał się p. Herzog rychłego zwołania komisyi wybranej na wniosek p. Derschatty, a mającej zająć się sprawą rozpatrzenia i uregulowania dzisiejszego stosunku Austryi do Węgier.

P. hr. Sternberg wniósł, aby sprawozdanie komisyi nietykalności poselskiej w kilku sprawach o wydanie posłów sądom, postawiono na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Wniosek ten uchwalono i na tem posiedzenie zamknięto. Następne w piątek.

Z komisyi reformy wyborczej.

Po posiedzeniu Izby posłów zebrała się na obrady komisya reformy wyborczej i prowadziła w dalszym ciągu dyskusyę generalną nad przedłożeniem rządowem. W posiedzeniu wzięli także udział P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch i P. Minister spraw wewnętrznych, hr. Bylandt-Rheidt.

P. Stein wyłuszczając w dłuższem przemówieniu stanowisko Wszechniemców, podniósł, iż nie są oni wcale przeciwni rozumnej reformie wyborczej, którą atoli należałoby przeprowadzić w ten sposób, by połowa posłów wychodziła z powszechnego głosowania, a druga połowa wybieraną była przez organizacye zawodowe. Projekt gabinetu nie jest możliwy do przyjęcia. gdyż stwarza większość słowiańską i sprzeciwia się wymaganiom słuszności Mowca zwraca się przeciw projektowanej reformie regulaminu Izby i wnosi, aby komisya przeszła nad przedłożeniem rządowem do porządku dziennego. Na wypadek odrzucenia tego wniosku wnosi p. Stein wezwanie do Rządu, aby przedłożoną ustawę cofnął i po ogłoszeniu reformy wyborczej przez rząd węgierski. wniósł nową reformę wyborczą, która nie obejmowałaby Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi. która uznawałaby język niemiecki za język obrad parlamentarnych i zawierała zniesienie § 14. Na wypadek odrzucenia tego wezwania zapowiada, iż w dyskusyi szczegółowej postawi wnioski o wyodrębnienie Galicyi, o zniesienie § 14, o zaprowadzenie języka niemieckiego w parlamencie jako języka państwowego i o zmianę ordynacyi wyborczej w tym duchu, by połowa posłów wybieraną była przez powszechne głosowanie. a połowa przez organizacye zawodowe.

P. Tollinger żali się na upośledzenie krajów alpejskich i ludności wiejskiej wobec miast. Chwila wniesienia reformy wyborczej nie była korzystnie wybrana i może się przyczynić do wywołania sporów między stronnictwami i do odebrania Izbie siły koniecznej wobec Węgier. Stronnictwo mowcy było zawsze za rozszerzeniem prawa wyborczego, ale celem ochrony stanu średniego domaga się systemu pluralnego. W końcu żądał mowca powiększenia ilości mandatów wiejskich.

P. Hruby zaznacza, że Szląsk w stosunku do innych krajów otrzymał za mało mandatów. Mimo to przedłożenie można przyjąć za podstawę do kompromisu. Mowca apeluje do posłów szląskich. aby poparli usiłowania w sprawie zawarcia pokoju marokkańskiego na Szląsku.

P. Byk podniósł główne zarzuty ze stanowiska Galicyi. która nie otrzymała dostatecznej liczby mandatów. Galicya nigdy nie była zbyt łaskawie traktowana przez państwo, zwłaszcza w czasie przedkonstytucyjnym. kiedy krajowi temu przyznano skromne stanowisko płacenia podatków, dostarczania rekrutów i nabywania tego, co wytwarzał przemysł krajów zachodnich. Także początek ery konstytucyjnej nie przyniósł pod tym względem istotnej poprawy. Od czasu patentu lutowego. Galicya zawsze była krzywdzona co do liczby mandatów i zamiast 25—28 proc. ogólnej liczby, jakby wypadało ze stosunku zaludnienia, otrzymywała zawsze mniej, niż 20 proc.

Sądziliśmy — powiada mowca — że powszechne, równe prawo wyborcze przyniesie poprawę. ale tak nie jest. Galicya znowu otrzymuje w przedłożeniu rządowem tylko 88 mandatów z ogólnej liczby 455. Póki indywidualne prawo wyborcze było związane z cenzusem podatków i wykształcenia. obliczenie mandatów z tego punktu widzenia co do Galicyi można jeszcze było nazwać logicznem. atoli wobec powszechnego, równego prawa wyborczego niema o tem mowy. Zapomniano o teraźniejszem stanowisku Galicyi. Kraj ten w erze przedkonstytucyjnej traktowano po macoszemu, a później zawsze zimno. Ale od czasu ery konstytucyjnej wszystko zasadniczo się zmieniło. Język polski w urzędzie i szkole, Akademia Umiejętności w Krakowie, niektóre, acz z trudem wywalczone, układy, a zwłaszcza przychylność i sprawiedliwość Korony, zadzierżgnęły węzły sympatyi i wdzięczności między tym krajem a Wiedniem. Tak Polacy powoli stali się partyą rządową, zawsze gotową do składania należnych ofiar. Mogliśmy z zadowoleniem wskazywać na różnicę w traktowaniu Polaków pod dwoma innemi berłami i śniliśmy o tem, że w Austryi znaleźliśmy drugą ojczyznę, gdzie nie grozi nam niebezpieczeństwo, ani też poniżenie. Niestety projekt reformy wyborczej tworzy w tej mierze wielkie rozczarowanie. Nie godzi się, by Państwo tak ważny żywioł narodowy, jakim są Polacy, kopnęło niejako nogą: żywioł, który przez 40 lat służył wiernie Państwu i Najw. Dynastyi. Zresztą argumenty o kulturze i podatkach są to puste słowa, gdyż istnieją w Austryi kraje, które pod względem kultury przynajmniej nie stoją wyżej i płacą mniej podatków od Galicyi a jednak otrzymały więcej stosunkowo

LISTY Z BERLINA.

W kwietniu.

(Berlin jako trybuna sztuki słowiańskiej. — Napływ artystów i publiczności rossyjskiej. — Maksym Gorkij i Andrejewa na estradzie odczytowej. — Gorkiego „Dzieci słońca" w Kleines Theater. — Rossyjski teatr artystyczny. — Jego powstanie i charakter. — Dramat rossyjski według dzieła prof. Brücknera. — Hr. Aleksiej Tołstoj i jego trylogia historyczna. — Styl teatru Stanisławskiego w sztukach historycznych a współczesnych. — Muzyka polska w Berlinie. — Dwie wirtuozki: hr. Morsztynówna i Ema Wolfstalówna. — Feliks Nowowiejski).

Gdybym poprzestać miał na sprawozdaniu o artystyczno literackim ruchu rdzennie niemieckim, byłbym w kłopocie. Oprócz mglistej fantazyi scenicznej Gerharda Hauptmanna „Und Pippa tanzt...", która powiększyła szereg niepowodzeń szczęśliwego dawniej autora, niemógłbym przytoczyć ani jednego utworu niemieckiego, zasługującego wogóle na wzmiankę.

Bilans sezonu berlińskiego byłby rozpaczliwie szczupłym, gdyby się stolica Niemiec nie rozwijała tak potężnie jako międzynarodowa stacya umysłowa. W tym roku, kiedy rozruchy zatrzęsły wschodem Europy, nabrała ona szczególnego znaczenia jako przedsionek świata słowiańskiego. Ten przedsionek, geograficznie tak wygodnie położony, bywał chwilami schroniskiem dla przeważnej liczby przedstawicieli umysłowego i artystycznego życia Rossyi. A że obok „intelektualnych" podążył do Berlina znaczny odłam zamożniejszej publiczności, zapełniającej sale teatralne i odczytowe miast rossyjskich, nie dziw, że sztuka rossyjska rozgościła się nad Sprewą, jakby u siebie w domu.

Maksym Gorkij po raz pierwszy przedstawił się tu zagranicy. wygłaszając utwory własne. Odniósł on w „Deutsches Theater" niebywały oddawna *succès de curiosité*, tembardziej, że wystąpił w towarzystwie „muzy" swej, aktorki Andrejewy.

Przybycie poety rossyjskiego poprzedziły wieści o ucieczce jego na Helsingfors, ucieczce spowodowanej groźnymi wobec niego zamiarami władz. Tem gorętszymi oklaskami przywitali go liczni wielbiciele jego, widząc go w bezpieczeństwie. Gorkij stanął na estradzie tak, jak go portretują: w długim kaftanie, ściągniętym pasem skórzanym i w wysokich butach. Szło od niego tchnienie obcej kultury... Gdy przed laty w Paryżu wystawiono pierwszy dramat rossyjski, „Potęgę ciemnoty" Tołstoja, krytyka francuska rzuciła hasło: „L'Invasion des barbares!" Głowa Gorkiego w samej rzeczy dziwnie przypomina typ bojownika słowiańskiego, uwiecznionego w starożytnej rzeźbie „Barbarzyńca umierający": toż samo niskie, poorane czoło, też same szerokie, sterczące szczęki i brwi ukośne.

Marya Andrejewa, która w życiu Gorkiego odegrała podobną rolę, jak Eleonora Duse w życiu d'Annunzia, a Georgette Leblanc w życiu Maeterlincka, rozczarowała nieco publiczność berlińską. Nie masz w niej ani śladu zwycięskiej piękności, w rozmowie natomiast, podczas bankietu, wydanego na cześć sławnego gościa przez „Secesyę" berlińską, dowiodła sporo inteligencyi.

Podczas pobytu Gorkiego w Berlinie grywano sztuki jego w dwóch teatrach. „Kleines Theater", po długotrwałym sukcesie „Schroniska nocnego", wystawił ostatni jego utwór, „Dzieci słońca", satyrę na wysoce kulturalnych „uszczęśliwiaczy ludzkości", których praca idzie na marne, nie będąc opartą na znajomości ludu i jego cierpień. Znakomitym jest w dramacie tym typ uczonego chemika, marzącego o sztucznem wytwarzaniu żywności, a nawet samego człowieka. Po zatem jestto rzecz znacznie słabsza aniżeli „Schronisko", które równocześnie wystawiał po rossyjsku „Moskiewski teatr artystyczny".

*

Przedstawienia teatru Stanisławskiego i Niemirowa-Danczenki, to ewenement artystyczny, górujący w tym roku nad wszystkimi innymi w Berlinie. Można scharakteryzować znaczenie jego najpierw objawami zewnętrznymi. Występom tym przepowiadano koniec rychły i fatalny; tymczasem trwały one cztery tygodnie, gromadząc tłumy publiczności. W loży cesarskiej zjawiła się pierwsza ks. Cecylia. małżonka następcy tronu. następnie cesarzowa. wreszcie cesarz Wilhelm z ks. Bülowem. W salonach berlińskich rozprawiano tylko o Stanisławskim i pani Czechow, a krytyka codziennie głosiła hymny pochwalne na ich cześć. Jeżeli dodam, że usposobienie dla Rossyan zarówno w miarodajnych jak w szerokich kołach berlińskich było w tym okresie najgorszem, gdyż konferencya marokkańska otworzyła Niemcom oczy na niejedno, to zrozumiecie, że to. z czem wystąpili artyści rossyjscy, musiało być istotnie nadzwyczajnem. Tryumf ich był wielkim, gdyż pokonali nietylko brak zrozumienia dla obcej sztuki, ale niechęć ku przeciwnikom politycznym.

Słówko przedewszystkiem o historyi instytucyi, zajmującej w dziedzinie teatralnej stanowisko pod każdym względem wyjątkowe. „Teatr artystyczny" powstał przed ośmiu laty, nie pod wpływem pewnego kierunku literackiego, jak np. „wolne sceny" w Paryżu i w Berlinie. lecz wyłącznie dla usunięcia tradycyonalnej rutyny scenicznej, dla podniesienia estetycznego poziomu przedstawień teatralnych. Na czele przedsiębiorstwa stanęli ludzie, którzy nigdy nie byli zawodowymi aktorami. Sam Stanisławski, dyrektor i jeden z najznakomitszych aktorów. jest po dziś dzień fabrykantem: w skład trupy wchodzą między innymi generał i żona jego. występujący pod przybranemi nazwiskami. Znalazło się grono bogatych mecenasów. na ich czele Sawa Morozow. którzy wspierali nowy teatr sumami olbrzymiemi.

Koszta musiały być znaczne tam, gdzie nie oglądając się wcale na kasę, dążono wyłącznie do zorganizowania przedstawień wzorowych. Gdy szło o wystawienie jakiejś sztuki zagranicznej, wszyscy aktorowie zajęci w niej, wyjeżdżali do miasta, w której sztukę odnośną najlepiej grywano i spędzali tam parę tygodni na studyach. Gdy znów zajmowano się historyczną sztuką rossyjską, dekoracye i kostiumy były najwierniejszem odtworzeniem kosztownych wzorów. Literackie teatry berlińskie, taki „Deutsches Theater" lub „Lessingtheater", słyną z tego, że nieraz cenniejszym utworom poświęcają 25 prób. Teatr artystyczny Stanisławskiego odbywa czasem 80 prób!

W ten sposób zamożni entuzyaści, wyjątkowo uzdolnieni, stworzyli scenę narodową zupełnie nowoczesną, nie opartą na żadnych wzorach ani zasadach uświęconych tradycyą czy konwenansem: stworzyli nowy styl sceniczny, który polega na tem poprostu, że wystawia się każdą sztukę najściślej w duchu jej autora. Niezrównane mistrzowstwo aktorów tych w tem się uwydatnia, że są niemniej znakomitymi w dramacie wielkiego pokroju, jak w sztukach realistycznych. gdy większość scen literackich na zachodzie w jednym tylko kierunku stanęła istotnie wysoko.

*

(Dokończenie nastąpi).

Stwosz.

mandatów. Argumenty te są tylko płaszczykiem dla zasady: *sic volo, sic jubeo.*

Następnie omawiał dr. Byk nieproporcyonalny stosunek liczby okręgów wyborczych miejskich w Galicyi w porównaniu z krajami innymi. Wskazał na zjazd 30 miast galicyjskich, oraz odbyty dopiero co zjazd miasteczek i domagał się pomnożenia okręgów miejskich. System proporcyonalny uważa za dar Danaów. Potępia niezastosowanie systemu proporcyonalnego do miast galicyjskich, zwłaszcza w obec ludności żydowskiej, która tworzy 11 prc. ludności kraju, jest więc mniejszością, której istotnie należy się ochrona. Zaznacza dalej p. Byk, że równouprawnienie Żydów w ogóle istnieje dotąd tylko na papierze. Dla urzeczywistnienia jego, dla odpierania ciągłych ataków, które sięgają nawet do oskarżeń o przelewanie krwi w celach rytualnych, jak również w celu przestrzegania interesów ustawodawstwa wyznaniowego konieczną jest odpowiednia liczba posłów żydowskich, których w r. 1891 było jeszcze 13, teraz zaś jest zaledwie 7.

Co do Galicyi — powiada mowca — staramy się otrzymać w niektórych okręgach większość żydowską, a dzięki P. Namiestnikowi i Rządowi centralnemu zaopiekowano się w przedłożeniu kilkoma takimi okręgami. Jednakże stało się to w sposób niewystarczający, tak, że mowca zastrzega sobie postawienie wniosków w tej mierze w dyskusyi szczegółowej.

W końcu zaznacza dr. Byk, że jest rzeczą nieodpowiednią mówić o przedłożeniu rządowem, które już cofnięto, gdy nowe znane jest tylko ze sprawozdań dzienników.

Na tem obrady przerwano.

Sprawy krajowe.

Związek przedsiębiorców gorzelń rolniczych w Galicyi i na Bukowinie.

Jedyny krajowy nasz przemysł rolniczy, gorzelnictwo, podpora i dźwignia rolnictwa, oddany był dotychczas na łaskę i niełaskę sfer obcych (nieproducentów), dyktujących ceny za spirytus dowolnie i według własnej fantazyi, a nie w stosunku do każdoczesnych kosztów produkcyi. Ciągłe dowolne, niczem nie uzasadnione fluktuacye cen, narażały częstokroć producentów na zawody i znaczne straty, które w rokrocznej kwocie kilku milionów koron wychodziły z kraju jako zyski kupczących.

Chcąc temu — od lat istniejącemu — niezdrowemu stanowi rzeczy kres położyć i umożebnić pewną stałość cen tego produktu, starało się poważne grono producentów i obywateli, którym rozwój rolnictwa kraju gorąco leży na sercu, stworzyć assocyacyę, umożliwiającą producentom uzyskanie przynależnego im wpływu na targ spirytusowy.

Po kilkuletnich mozolnych i pełnych zawodów staraniach, dojrzała nareszcie ta myśl, co umożebniło inicyatorom zwołanie „konstytuującego walnego zgromadzenia przedsiębiorców gorzelń rolniczych naszego kraju“. — To walne zgromadzenie odbyło się w obecności c. k. notaryusza p. dra Nartowskiego w dniu 24 kwietnia b. r. we Lwowie, a zainteresowanie i przebieg tegoż wykazały dosadnie żywotność i trafność myśli tej asocyacyi.

Sala obrad Towarzystwa kredytowego ziemskiego była prawie za mała, by pomieścić wszystkich ziemian, którzy mimo naglących polnych robót jawili się licznie na to walne zgromadzenie, by stworzyć raz przecież ten Związek samopomocy.

Wybrany przewodniczącym p. Stanisław Jędrzejowicz przebiegł w zagajającej przemowie całokształt dotychczasowej pracy i zabiegów, podjętych przez inicyatorów w celu stworzenia tego Związku.

Po jędrnem wyłuszczeniu celów Stowarzyszenia przez dra W Sołowija, nastąpiły zgłoszenia na członków Związku.

W czasie krótkiej — przez przewodniczącego w tym celu zarządzonej przerwy obrad — zapisali się na członków wszyscy obecni ziemianie, zastępujący poważną ilość przeszło 107.000 hektolitrów kontyngentu.

Zapisani członkowie przyjęli — po ożywionej ogólnej dyskusyi — przedłożony im „Statut Związku“ i dokonali wyboru rady nadzorczej, **przez co Związek formalnie został ukonstytuowany.**

Na członków rady nadzorczej zostali wybrani pp.: hr. Gołuchowski Adam (Husiatyn), Jędrzejowicz Stanisław (Jasionki), Sękowski Stefan (Woysław), hr. Stadnicki Stanisław, Żeleński Władysław (Brzezie), Parnass Maksymilian (Lubycza królewska), dr. Wittlin Bernard (Uwin), Serwatowski Władysław (Jezierzany), Horodyski Ludwik (Kolendziany), hr. Mycielski Stanisław (Borynicze), Bernstein Józef (Koszyłowce), Kraiński Wincenty (Perespa).

Na zastępców członków rady nadzorczej zostali wybrani pp.: Czecz Karol (Bierzanów), Rozwadowski Wincenty (Kozłów), Łaczyński Gustaw (Batiatycze), Sommerstein Maurycy (Burkanów), dr. Słomnicki Bronisław (Bożyków), Bezner Mojżesz (Burakówka), Bohdanowicz Stanisław (Petryłów), Wysocki Kazimierz (Domaszów), Zwolski Stanisław (Bryńce), Myczkowski Stefan, Cieński Kazimierz (Uwisła), Feldschuh Józef (Zalesie).

W interesie przemysłu gorzelnianego, a może i w znaczniejszej mierze w interesie rozwoju na polu rolnictwa krajowego, zrobiono tu krok o doniosłości, o której dziś jeszcze nie wszyscy nawet wprost interesowani zdają sobie dokładnie sprawę.

Doniosłość i konieczność tej asocyacyi uwydatni się wkrótce w jej działalności, której wyniki przekonają niebawem i dziś jeszcze najbardziej opornych o jej korzyściach, a czego następstwem będzie przystąpienie wszystkich krajowych przedsiębiorców gorzelń do nowo powstałego Związku, tworząc tak silną, zdrową a nader pożyteczną instytucyę, popierającą przemysł krajowy.

Senat włoski o trójprzymierzu.

Konferencya w Algesiras doprowadziła do pewnego naprężenia pomiędzy Niemcami a Włochami. Nie sięgnęło ono, co prawda, aż do sfer rozstrzygających — trzymały się one zdala polemiki prasy. Niemniej jednak zachodziła obawa, że rozdrażnienie, które opanowało opinię publiczną obu państw, mogłoby w następstwie oddziałać także — do pewnego choćby stopnia — na sfery rządowe.

Dla tego też z zadowoleniem powitać należy jasne i lojalne zapewnienie, złożone wczoraj w senacie włoskim przez ministra spraw zagranicznych, hr. Guicciardiniego, — że w stanowisku Włoch wobec trójprzymierza nie zaszły żadne zmiany. Oto co podają w tej sprawie depesze rzymskie:

W senacie wniósł wczoraj senator de Martini interpelacyę w sprawie trójprzymierza.

Sala i trybuny przepełnione, również na trybunie dyplomatycznej zajęło miejsce wielu członków ciała dyplomatycznego.

Dep. de **Martini** uzasadniając swoją interpelacyę, wskazuje na głosy, podnoszone w prasie niemieckiej przeciw zachowaniu się Włoch na konferencyi marokkańskiej w Algesiras, nie zgodne rzekomo z trójprzymierzem. Mowca zaprzecza temu twierdzeniu i wskazując na to, że Austro-Węgry w porozumieniu z Niemcami zawarły z Rossyą umowę w sprawie półwyspu bałkańskiego podnosi, że nie można wobec tego czynić żadnych zarzutów Włochom z tego powodu, że zawarły z Francyą umowę co do Morza Śródziemnego. Tak samo sądzą o tej sprawie i ks. Buelow i hr. Gołuchowski. Mowca zaznacza, że trójprzymierze jest zarówno korzystne dla Włoch, jak i dla Niemiec, z którymi Włochy nie mają żadnych spornych interesów. Dla Włoch jest trójprzymierze korzystne dla tego, że przyczynia się do utrzymania *status quo* na Bałkanie. Wreszcie domaga się mowca wyjaśnienia od rządu, czy sojusz z mocarstwami środkowo-europejskiemi nie stoi w sprzeczności z zachowaniem się Włoch w Algesiras i czy trójprzymierze stanowić będzie i dalej podstawę polityki zagranicznej Włoch.

Minister spraw zagranicznych hr. **Guicciardini** wskazuje na powszechne zadowolenie z powodu korzystnego zakończenia obrad w Algesiras i omawia obszernie stanowisko, jakie Włochom przypadło na konferencyi marokkańskiej.

W Algesiras celem polityki włoskiej było wyłącznie pośredniczenie i misya pojednawcza. W kwestyi interpelacyi oświadcza, że polityka międzynarodowa Włoch trzyma się ciągle tych samych haseł, które kraj kilkakrotnie już pochwalił. Przypomina też minister swe oświadczenie, złożone dnia 8 marca. Da się ono streścić w słowach: Wierni trójprzymierzu, utrzymać chcemy tradycyjne ścisłe stosunki z Anglią, serdeczną przyjaźń z Francyą, a polityka, licząca si. z harmonią międzynarodowych stosunków pozwala nam odgrywać w koncercie mocarstw rolę popierania zgody i pokoju.

Dalej oświadczył minister, że sytuacya międzynarodowa nie dostarcza powodu Włochom, by zmieniły tę politykę. Również i na Bałkanie jest i będzie utrzymane *status quo.* Specyalnie dla Włoch trójprzymierze jest gwarancyą ich interesów na półwyspie bałkańskim. Stosunek Włoch do Austro-Węgier jest bardzo serdeczny, czego dowodem wzajemne zaufanie, istniejące między Rzymem a Wiedniem. Okoliczność, że Włochy pragną nawiązać dobre stosunki z pewnemi mocarstwami, nie znaczy jeszcze, żeby pogorszyć się miały stosunki z innemi państwami.

W końcu rzekł minister: Bądźcie panowie pewni, że Włochy w swej polityce z otwartością i szczerością pracują świadomie na rzecz swych praw i obowiązków (Żywe oklaski).

Senator de **Martino** oświadczył, że odpowiedź zadowoliła go i podziękował za nią ministrowi.

Z Królestwa Polskiego.

Wybory na prowincyi dały bardzo pomyślne rezultaty: stronnictwo narodowe zdobyło niemal wszędzie pożądaną większość.

W Warszawie — fizyognomia zwyczajna uległa ogromnej, w murach stolicy kraju dotychczas niewidzianej zmianie. Miasto ogarnia gorączka wyborcza. W niedzielę, ukazały się na rogach ulic po raz pierwszy plakaty wyborcze: białe afisze z amarantową przepaską, na której czernią się nazwiska wyborców narodowej demokracyi. Postępowcy wyszli także na ulicę. Zdzierają z murów afisze przeciwników, porywają odezwy i drą na kawały. Wręczają swoje. Ale i te ulegają z kolei porwaniu na strzępy. Po południu na niektórych ulicach chodzi się niby po dywanie papierowym. Robotnicy ruszyli po karty legitymacyjne tłumnie. Za kim pójdzie większość ludu roboczego — rozstrzygnie dzień dzisiejszy.

W poniedziałek zjawiły się rozmaite plakaty o charakterze antisemickim. Jedne pisane są umiarkowanie i wzywają ludność do skupienia głosów na chrześciańskich wyborców; inne przestrzegają ostro Żydów przed skutkami ich nieprzejednanej postawy. List Bolesława Prusa, obcięty przez cenzurę, rozchodzi się masami.

---

9)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

RAJ UTRACONY.

(Z hiszpańskiego).

VII.

(Dokończenie).

Klara, płacząc jeszcze więcej, odrzekła starej:

— Wychodzi zamąż za tego, który był moim narzeczonym, za pułkownika Cerro, za tego, którego tak bardzo kochałam i jeszcze kocham!

— Jakto! Ty także.... Ty także go kochasz?

— Z całej duszy! Życie bym za niego oddała! I dla tego tak strasznie cierpię, widząc, że on będzie mężem mojej siostry.

— Za drzwi! — wrzasnęła stara, której oblicze zmieniło się nie do poznania. — Za drzwi, przeklęta! Ciebie i twoją siostrę wyrzucam z mego domu! Nie chcę mieć u siebie upadłych kobiet!

Klara uciekła, przerażona. Schodząc ze schodów, miała wrażenie, że schodzi do podziemi, gdzie ma być żywcem pogrzebana, zdala od świata, zdala od głosów przyjaznych, bez promyka światła, wśród ponurej ciszy i samotności. Zrozumiała teraz, że już wszystko było skończone, że nie pozostawało jej nic więcej tylko cierpieć w milczeniu, znosić swój ból bez szemrania, aż do końca.

I cierpiała w milczeniu; cierpiała podczas poufnych rozmów miłosnych, przy których była obecna; cierpiała, gdy się dokonywał rozdział mebli, rozpaczliwa oznaka bliskiego rozłączenia. Narzeczona wybrała niewiele z tych mebli, które starannie opakowane opuściły dom, w którym przez czas tak długi pozostawały. Klara zachowała dla siebie resztę, może za wiele na mały pokoik, który sobie najęła w dzielnicy Salamanca. Bo w istocie donna Micho oświadczyła jej, aby się wynosiła z końcem miesiąca. I tak Klara, skoro tylko odprowadzi państwa młodych na dworzec kolei, będzie zmuszona porzucić na zawsze mieszkanko, w którem tyle szczęśliwych lat przebyła i sprowadzić się do nowego, na piątem piętrze, zdala od wszystkich i wszystkiego co kochała.

VIII.

Agustin i Narcyza pobrali się ostatnich dni maja. Klara i jeden z kolegów *novia* byli świadkami ślubu. Ceremonia, bardzo krótka, odbyła się pewnego popołudnia w pustym kościele. Klara gorąco się modliła i zawsze milcząca, ukryła swoją rozpacz pod maską wesołości.

Wrócili na ulicę Almendro, aby się przygotować do podróży.

— Klara! Gdzie jesteś? Odjeżdżamy!

Klara pobiegła z nowozaślubionymi, nie oglądając się. Już byli w sieni i oddawali klucze od mieszkania Pepie, gdy usłyszawszy jakiś hałas, podnieśli głowy do góry; na pierwszem piętrze, na schodach ukazała się blada twarz donny Leocadii.

— Ach! nie, daję wam na to najświętsze słowo! — zawołała uroczyście złośnica. — Nie, nie będziecie szczęśliwi! Podstępne, zdrajczynie! Pomszczę się za obelgę wyrządzoną w moim domu! Ty, Narcyzo, ty wierzysz w przywiązanie twojej siostry? A więc, słuchaj, moja gołąbko, słuchaj, moja pieszczoszko: opowiem ci niektóre szczegóły twojej miłości, o których nie wiesz i które do śmiechu ciebie pobudzą!

Klara zrozumiała, że donna Micho zamierzała publicznie ogłosić jej nieszczęście; i widząc, że w jednej chwili może zostać zburzony cały gmach tak boleśnie zachowywanego milczenia, rzuciła klucze na ziemię i popychając Narcyzę i Cerra ku bramie, rzekła drżącym głosem:

— Chodźmy już! Chodźmy! Ona szalona. Nie słuchajcie co ona mówi! Nie zwracajcie na nią uwagi!

Ale gdy Narcyza wsiadała do powozu, a Cerro idący za nią, jeszcze nie opuścił sieni, stara zaczęła znowu swoje wrzaski, coraz bardziej wściekła.

— Ty wiesz kto jest zakochany w twoim mężu? Twoja siostra!

„Nie mogli słyszeć, myślała Klara, siedząc już w powozie, w drodze do dworca kolei. Nie, musieli nie słyszeć“.

Spoglądała z niepokojem na Narcyzę i Cerra.

Wyraz twarzy siostry nie mówił nic: nie słyszała. Ale oczy Cerra miały zagadkowe spojrzenie i wpatrywały się w Klarę ciekawie, badawczo. Zimny pot zwilżył czoło biednej istoty. Wielki Boże! on wszystko wiedział! On słyszał! I siedziała jak skamieniała, obezwładniona, w obec tych oczu tak dziwnych, które ją czarowały.

„Tak, on wiedział! on wiedział!“

Zamieszanie i hałas na dworcu kolejowym uwolniły ją na chwilę od tej męki. Ludzie biegali, potrącali się wzajemnie, wyprzedzali; pociąg miał odejść natychmiast.

— Do widzenia, Klaro, do widzenia! Przyjedziesz do nas, nieprawdaż? — Pytała Narcyza, płacząc.

Klara, zdecydowana nigdy tam nie jechać, uczyniła jednak głową ruch potwierdzający; a skoro, całując Narcyzę, uczuła na swoim policzku łzy siostry, zapragnęła z całej duszy, aby była szczęśliwą...

— Do widzenia, do widzenia! Wkrótce!

Narcyza wsiadła do wagonu.

— Do widzenia, siostro! — rzekł Agustin, ściskając silnie rękę Klary. Do widzenia!

I dodał ciszej:

— Nigdy nie zapomnę.

— Wsiadajcie, wsiadajcie! Pociąg odchodzi! — odrzekła nieszczęśliwa istota, sama nie wiedząc co mówi, dławiona rozpaczą. — Wsiadajcie! Adieu! Adieu!

— Nigdy! — powtórzył cisnąc ciągle ręce Klary martwe, bezwładne, zlodowaciałe.

— Wsiadaj, Agustin! Wsiadaj prędko!

Z drzwiczek wagonu patrzył jeszcze na nią, długo, uparcie. Pociąg ruszył i wkrótce zniknął w dali.

Klara wyszła ze stacyi kolei jak lunatyczka, nie myśląc o niczem, z pustką w mózgu, pełna olbrzymiego osłupienia i tragicznego lęku.

Sama nie wiedząc w jaki sposób, znalazła się przy powozie, którym przyjechała. Wsiadając, rzekła do furmana, który pytał, gdzie ma ją zawieźć:

— Do mnie, do domu, Ayale, 108.

Zatulona w kącik powozu, Klara daremnie starała się domyśleć prawdziwego znaczenia słów Agustina: „Nigdy nie zapomnę“. Czy wiedział? Czy się tylko domyślał? Była to ostatnia niepewność, która miała wypełnić resztę życia biednej starej panny. „Nigdy nie zapomnę“. Ach! ona także zawsze pamiętać będzie!

Jadąc na ulicę Ayala, powóz musiał przejechać przez ulicę Almendro. Klara ujrzała przesuwające się przed jej oczami znajome dobrze strony, *posadas,* sklepy, dom, w którym już nie mieszkała. Pochylona nad drzwiczkami powozu, ujrzała zakratowane okna i zobaczyła w nich już pasy białego papieru *); widziała pustą sień, w której uwydatniał się fotel, na którym Julita zwykle siadywała, pod ruchomym blaskiem *farol,* kołyszącym się od podmuchu wiatru.

I wszystko przeminęło, wszystko pozostało po za nią, pogrzebane w cieniach nocy.

Wtedy, Klara Triz, opadła na poduszki powozu i zamykając powieki, przez które wylewały się potoki łez, wzięła na swoje wygnanie ostatnie widzenie swego utraconego raju.

KONIEC.

---

*) W ten sposób w Hiszpanii wskazują, że mieszkanie jest do najęcia.

List wyborczych przybywa z dniem każdym. Jest ich już cztery: narodowo-demokratyczna postępowa, postępowa wspólna i bezpartyjna. Żydzi ogłosili swoją listę osobną, na której są nazwiska postępowych demokratów. Odmienną listę zapowiadają jeszcze *Kuryer Warszawski* i *Gazeta Polska*.

Niezliczone komentarze, obawy i gniewy wywołał sojusz postępowej demokracyi z zacofanymi, hasydzkimi, lub skrajnie nacyonalistycznymi, syonistycznymi żywiołami żydowskimi.

Podług informacyi *Gazety Polskiej*, warunki wspomnianego sojuszu są następujące:

Żydzi zachowują dla siebie pięć okręgów wyborczych, a w pozostałych siedmiu będą głosowali na listę postępowej demokracyi.

Postępowi demokraci ze swej strony będą głosowali w kole wyborców na posła Żyda z Warszawy.

Kto będzie tym posłem, nie wiadomo, Żydzi kulturalni chcieliby, żeby to był Żyd z kulturą polską: nie są jednak pewni, czy się to da zrobić i czy fala opinii żydowskiej nie wysunie jakiegoś syonisty czy skrajnego separatysty. W każdym razie jednak postępowi demokraci, o ile znajdą się w kole wyborców, będą głosowali na posła Żyda, w osobie tego kandydata, jakiego im wskaże komitet żydowski.

Co się tyczy listy żydowskich kandydatów na wyborców w pięciu cyrkułach, to ta również nie została jeszcze ogłoszona dlatego, że w łonie Żydów ścierają się jakoby wpływy skrajnych nacyonalistów i umiarkowanych. Prawdopodobnie jednak zwyciężą skrajni separatyści żydowscy. Ci separatyści ze swej strony gotowi są poprzeć kandydaturę na posła w osobie jakiegoś „postępowego demokraty".

Taki stan miał miejsce przed dwoma dniami. Dzisiaj, w chwili wyboru, sytuacya musiała już się wyjaśnić.

Słowo warszawskie donosi znowu: W licznych punktach miasta obficie rozklejano plakaty agitacyjne przedwyborcze rozmaitych partyj. Za afiszerami dążyli wyrostki, którzy plakaty natychmiast odrywali, lub też rozdzierali. Przy ulicy Chopina zatrzymano kilku chłopców, obładowanych afiszami, przyczem stwierdzono, iż nie byli wysłani przez partye przeciwne, lecz czynili szkody w celu zaopatrzenia się w papier. Kilku szkodników bezmyślnych, podobno terminatorów rzemieślniczych, odprowadzono do cyrkułu.

W sali Doliny szwajcarskiej w obecności 2000 osób przemawiał po raz pierwszy Henryk Sienkiewicz. Mówiąc o konieczności zdobycia autonomii, charakteryzował posła jako patryotę gorącego, którego zadaniem trzymanie wysoko sztandaru godności narodowej w Dumie państwowej; dalej ostrzegał przed kompromisami niewłaściwymi i wzywał do solidarności w działaniu, przypominając, że niewola Polski jest niewolą Rossyi, i protestując przeciwko dążności do oderwania przez Rossyan ziemi lubelskiej, złączonej z Polską wielkiemi tradycyami. Ta mowa, ogłoszona drukiem, miała być, wedle doniesień telegraficznych, skonfiskowana.

W warszawskich gazetach żydowskich ogłoszono pierwszą listę kandydatów na wyborców z okręgów warszawskich, obejmującą 48 nazwisk żydowskich. Wiele z nich figuruje także na liście t. zw. „obu związków demokratycznych", która zawiera jeszcze 14 nazwisk żydowskich, niefigurujących na liście żydowskiej. A ponieważ narodowa demokracya, prócz IV. cyrkułu, umieściła jedno nowe nazwisko żydowskie, przeto w Warszawie głosować się będzie razem na 63 nazwisk żydowskich.

Do redakcyi *Telegrafu* przybył przedstawiciel rossyjskiego Komitetu wyborczego z propozycyą, aby Żydzi połączyli się z Rossyanami i wspólnie przeprowadzili z Warszawy dwóch posłów Żydów. Rossyanie stawiają przytem żądanie, ażeby jeden z posłów był Żydem „rossyjskim". Przedstawiciel *Telegrafu* odrzucił propozycyę pośredniczenia w tej sprawie pomiędzy Rossyanami a Żydami.

Z Warszawy donoszą do *N. fr. Presse*: Postępowi demokraci zawarli kompromis z żydami, według którego jeden z dwóch mandatów warszawskich ma się dostać Żydom. Prawdopodobnie narodowe stronnictwa złączą się wobec tej możliwości zwycięstwa partyi żydowskiej. Dzienniki dotąd neutralne grożą nacyonalistycznym wybuchem nienawiści przeciw Żydom. Agitacya posługuje się nieczystymi środkami. Od biednych wyborców wykupują agitatorowie legitymacye płacąc od 20 kop. do 3 rbs. za sztukę. Podczas walki wyborczej zraniono trzech podżegaczy i jednego ajenta policyjnego.

Równocześnie nie zasypiają sprawy i **warszawscy Rossyanie**, którzy pragną za wszelką cenę zdobyć w stolicy kraju odrębny mandat. Zbyt mała ich liczba w stosunku do ludności polskiej, nie dopuszcza do pozyskania krzesła w Dumie w zwykły sposób, na podstawie wymaganej większości głosów, więc uderzyli w nutę patryotyczną, by na tej drodze pozyskać względy nad Newą. I bodaj, że się im to już dzisiaj w pewnej części udało, czytamy bowiem w prasie rossyjskiej: W ubiegły piątek komisya specyalna, wyznaczona pod przewodnictwem hr. Solskiego dla ułożenia przepisów dodatkowych do prawa o Dumie, rozważała projekt przyznania ludności rossyjskiejm. Warszawy prawa wyboru własnego posła.

Jak wiadomo, sprawa ta poruszona była przed kilku tygodniami przez specyalną deputacyę, która domagała się przyznania tego prawa ludności rossyjskiej w Królestwie Polskiem, w kraju Północno Zachodnim i Nadbałtyckim.

Komitet ministrów oświadczył się wówczas przeciw uwzględnieniu żądań Rossyan warszawskich, później wszakże, na specyalny rozkaz cara, powierzono petycyę warszawską komisyi pod przewodnictwem hr. Solskiego, ta zaś oświadczyła się w zasadzie za powiększeniem liczby posłów z Warszawy do trzech i poleciła ministrowi spraw wewnętrznych opracować odpowiedni wniosek.

Ten ostatni zaprojektował co następuje: a) Należy ułożyć w Warszawie specyalną listę prawyborców Rossyan; b) w celu wybrania posła do Dumy z ramienia ludności rossyjskiej utworzyć specyalne miejskie zebranie wyborców Rossyan pod przewodnictwem prezydenta m. Warszawy (w liczbie 40).

Komisya hr. Solskiego oświadczyła się za przyznaniem wspomnianego powyżej prawa ludności rossyjskiej w Warszawie, odrzuciła jednak petycyę ludności rossyjskiej z innych miast.

*

Afera Maryawitów, posługujących się już zupełnie otwarcie mordem, zaostrza się z chwilą każdą. Wczoraj podaliśmy w depeszach opis krwawego napadu w Lesznie, gdzie padło sporo katolików. Pod uderzeniami kijów skonał Tomasz Borzyk, który niósł chorągiew. Idący z krzyżem włościanin Szelechowski dogorywa. Kilku zmarło na placu bitwy, a stan kilkunastu ofiar jest bardzo ciężki. Ks. Hubnerowi pod grozą zabicia Mankietnicy kazali podpisać deklaracyę, że szedł odbierać kościół na czele „uzbrojonego tłumu". Ks. Hubner podpisał, ale równocześnie ogłosił w dziennikach warszawskich list otwarty, że uczynił to pod przymusem. W okolicy Błonia leży na polach sześć trupów prawowiernych katolików, dotąd niezabranych. Kilku zranionych Mankietników sami współwyznawcy ukrywają pośród siebie. Ks. Furmanik odprawił w poniedziałek w kościele w Lesznie nabożeństwo dziękczynne, nadając uczestnikom bitwy ostatniej odpust zupełny. Śledztwo wdrożono. Prowadzi je naczelnik straży ziemskiej z Grodziska.

Równocześnie ukazało się w prasie warszawskiej następujące **wezwanie biskupa płockiego**:

„Ojciec św., Pius X., listem okólnym z d. 5 kwietnia r. b. potwierdził swój dekret, wydany przez św. Officyum z 4 września 1904 r., którego mocą stowarzyszenie Maryawitów uznane zostało za rozwiązane i potępione i zerwanie łączności wszelkiej ze stojącą na ich czele, podającą się za wizyonerkę nakazane. Dlatego Biskup Płocki wzywa księży: Przyjemskiego Kazimierza, Gołembiowskiego Leona, Rytla Ludwika, Czerwińskiego Czesława, Zbirochowicza Władysława i Żebrowskiego Wacława, wszystkich byłych Maryawitów, peremptoryjnie, czyli tym jednym pozwem, aby każdy z nich stanął w Konsystorzu Dyecezyalnym Płockim w Płocku przed dniem 7 maja r. b. w godzinach biurowych dla poddania się wyżej wspomnianemu postanowieniu Stolicy Apostolskiej. Gdyby się temu nie zechcieli poddać, uznani zostaną za krnąbrnych i trwających w błędzie *(contumaces)*. Ponieważ pozew ten z powodu stwierdzonego już nieprzyjmowania urzędowych pism, jakoteż z powodu niewiadomego miejsca pobytu, może być nie przyjęty przez adresatów, przeto ogłasza się go w pismach publicznych, oraz na drzwiach kościoła katedralnego płockiego.

Płock, dnia 21 kwietnia 1906 r.

Wikaryusz generalny Prałat *Ant. Nowowiejski*, sekretarz *ks. Kaz. Targowski*".

KRONIKA.

Lwów, 25 kwietnia.

Kalendarz.

Czwartek (26 kwietnia):

Kleta i Marcelina. — Spitymira. — Artmona Mucz.

Wschód słońca o godzinie 4·21 rano, zachód słońca o godzinie 6·23 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurnie, miejscami opady, chłodno; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurnie, miejscami opady, chłodno, później pogoda lepsza.

— **Najdost. Arcyksiążę Józef Franciszek,** jedynastoletni syn Najdost. Arcyksięcia Józefa, zachorował na szkarlatynę. Przebieg choroby jest łagodny; stan Najdost. Arcyksięcia zadowalający.

— **Wizytacya.** Biskup polowy dr. Koloman Belopotoczky przybył wczoraj wieczorem do Lwowa na kanoniczną wizytacyę tutejszego Superyoratu polowego. Dnia 26 b. m. o godzinie 8 z rana w kościele OO. Jezuitów będzie udzielał Sakramentu Bierzmowania wychowankom tutejszej szkoły kadeckiej, jak również i innym osobom wojskowym, poczem w piątek, dnia 27 b. m., porannym pociągiem odjedzie do Stanisławowa i Czerniowiec.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Poświęcenie kościółka św. Wojciecha** na Sobieszczyznie odbędzie się w niedzielę, 29 b. m. Ceremonii dokona JE. ks. Arcybiskup Bilczewski.

Nowe departamenty Magistratu. Celem rychłego wprowadzenia w życie należytej organizacyi dobroczynności publicznej w mieście Lwowie, oraz celem unormowania rozkładu wzrastających w tej dziedzinie agend, prezydent miasta p. Michalski zarządził utworzenie z dniem 1 maja nowego departamentu; będzie to „Departament XI. dla spraw dobroczynności"; należeć doń będą sprawy dobroczynności w ogóle i opieka nad ubogimi; sprawy ogrzewalń i zakładów dla ubogich i nieuleczalnych; tani opał; świadectwa ubóstwa; opieka nad nieuleczalnymi, wydalonymi ze szpitala powszechnego; sprawy podrzutków; przyznawanie przynależności w myśl ustawy z r. 1896; zakład św. Łazarza, Zakład sierót, Zakład im. Bilińskich; w końcu zarządzenia ku usunięciu żebractwa. Kierownictwo tego Departamentu powierzył prezydent miasta nowomianowanemu radcy magistratu, p. Aleksandrowi Ostrowskiemu.

Dotychczasowy Departament VI. pod kierownictwem radcy magistratu p. Spirydyona Bańkowskiego zatrzymuje sprawy szpitalne, kosztów leczenia w szpitalu powszechnym i zakładu w Kulparkowie, dochodzenie przynależności dla spraw szpitalnych: wydawanie książeczek służbowych, sprawy aresztowe, szupasowe i wydalanie obcych. Departament ten nosić będzie odtąd nazwę „Departament VI. dla spraw szpitalnych, przynależności i szupaśnictwa".

Dotychczasowy departament IV. B dla ewidencyi urlopników i rezerwistów, otrzymuje numeracyę nową jako „Departament V.": kierownictwo jego obejmie z dniem 1 maja sekretarz magistratu, p. Jan Chęciński.

Ponadto zamierzonem jest utworzenie jeszcze Departamentu XII., a to dla spraw korporacyj przemysłowych, kas chorych i t. p.: jednakże na razie niema w ratuszu odpowiedniego na ten cel lokalu.

Kierownictwo rzeźni miejskiej. Na prośbę dyrektora rzeźni p. Gottlieba, magistrat uchwalił powierzyć mu obowiązki weterynarza miejskiego w fizykacie z VIII. rangą *ad personam*; na posadę zaś dyrektora rzeźni rozpisać konkurs wewnętrzny. Do czasu załatwienia konkursu p. Gottlieb pozostanie na dotychczasowym posterunku. Sprawa w drodze regulaminowej zostanie przedłożona Radzie miejskiej.

— **Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 27 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi p. Ludwik Biesiekierski w piątek, sobotę i niedzielę, 27, 28 i 29 b. m., każdym razem o godzinie 5 po południu trzy odczyty na temat „Lew Tołstoj w życiu społecznem i literaturze rossyjskiej".

— **Z Banku krajowego.** Rada nadzorcza Banku krajowego nadała sekretarzowi, dr. Julianowi Rużyckiemu, prokurę.

— **Stowarzyszenie zegarmistrzów** odbędzie dziś, we środę, o godzinie 8 wieczorem, walne zgromadzenie w lokalu Izby rękodzielniczej.

— **Powtórne walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia przemysłowego cukierników i piernikarzy we Lwowie odbędzie się w piątek, dnia 27 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Izby rękodzielniczej (Ratusz II. piętro).

△ **Rabunek w biały dzień.** Na przechodzącą wczoraj po południu ulicą Karola Ludwika p. Zofię Franklównę napadli dwaj jacyś draby, a wydarłszy jej trzymany w ręce pulares z kilkoma koronami, zbiegli na Wały Hetmańskie. Rabusie byli w wieku około 20 lat, izraelici, czerwoni na twarzy.

† **Marya z bar. Borowskich Gorayska,** żona p. Augusta Gorayskiego, członka Izby panów, posła na Sejm krajowy, prezesa Rady powiatowej krośnieńskiej i zasłużonego obywatela kraju, zmarła przedwczoraj w Moderówce. Przez 36 lat małżeńskiego szczęśliwego pożycia, stała Ona zawsze u boku męża, spełniając obowiązki żony, matki, gospodyni z niestrudzoną pracowitością i rozlewając naokół czar swej pięknej postaci, łagodności i dobroci. Wątła ciałem, ale silna duchem, do ostatniego tchnienia pilnując domowego ogniska, pracowała niestrudzona, prowadząc i załatwiając rozliczną korespondencyę w sprawach prywatnych i publicznych swego męża, słowem była jego podporą w rozlicznych obowiązkach publicznych, które go z domu prawie ciągle odrywały od boku ukochanej żony i rodziny. Była pociechą i osłodą dla jedynego syna, ukochanej synowej, sióstr męża krewnych, przyjaciół, sąsiadów i rozlicznych znajomych i obcych, którzy się w dworze moderowskim chętnie i licznie gromadzili. Kto ją poznał musiał ją pokochać, bo należała do tych szczęśliwych i wybranych natur, że ujmowała sobie każdego wdziękiem i słodyczą. Mówiono o niej ze czcią zawsze jako o usobionej dobroci i wdzięku.

Cześć jej pamięci!

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Roman Rondewald, cywilny geometra, w 32 roku życia; Małgorzata Christofówna, w 18 roku życia.

W Cieszynie, Anna Kotulowa, wdowa po notaryuszu ś. p. Andrzeju Kotuli, znanym botaniku i współzałożycielu *Macierzy Szkolnej*, w 87 roku życia.

W Tarnopolu, Samuel Heller, profesor tamtejszej szkoły realnej.

W Krakowie, Alma Dumnicka, żona sekretarza skarbowego, w 34 roku życia.

— **Dzieciobójstwo.** W Niemieckiej Lutyni, jak donoszą z Cieszyna, strażnik kolejowy po przejeździe pociągu pospiesznego o godzinie 3½ rano, dążącego do Krakowa, znalazł onegdaj w lesie, zwanym „Borek", na torze kolejowym zwłoki noworodka rodzaju męskiego, jeszcze ciepłe. — Zatelefonował zaraz o wypadku na dworzec do Bogumina, zkąd telegrafowano za pociągiem, żeby go zrewidować. Przy rewizyi nic nie znaleziono, lecz zapomniano o wagonie sypialnym, który przeszedł z Trzebini do Granicy. Dopiero w Granicy znaleziono wyrodną matkę w wagonie sypialnym, którą zaraz aresztowano i oddano tymczasowo do szpitala. Przy aresztowaniu okazało się, że miała bilet I kl. z Wiednia do Warszawy. Podczas jazdy powiła dziecko i wyrzuciła je oknem z wagonu.

— **Trzęsienie ziemi.** Dnia 23 b. m. o godzinie 9 minut 9 rano zauważono w Insbrucku lekkie trzęsienie ziemi.

Aparaty seismograficzne w Zagrzebiu zaznaczyły trzęsienie ziemi z odległości 200 klm. Trwało ono 4 sekundy.

— **Pięć wypadków** epidemicznego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych z przebiebiem śmiertelnym stwierdzono onegdaj w Opawie.

— **Zapis ś. p. Michała Iwaszkiewicza.** W sądzie okręgowym w Warszawie otwarto testament zmarłego niedawno ś. p. Michała Iwaszkiewicza. Zapisał on 50.000 rubli na stypendya dla studentów Politechniki warszawskiej, 50.000 rubli na stypendya dla uczniów gimnazyalnych i szkół realnych, 15.000 rubli na kościoły warszawskie, 18.000 rubli na instytucye humanitarne. Z dwóch placów budowlanych, jeden zapisał na rzecz kościoła Zbawiciela, — drugi na sanatoryum dla suchotników.

— **Tajemnicze morderstwo.** Z Warszawy donoszą: W pobliżu Marymontu popełniono ohydną zbrodnię. W rowie przy szosie, biegnącej przez miejscowość Potok, znaleziono jeszcze ciepłe zwłoki młodej kobiety, uduszonej przez zasypanie jej gardła piaskiem.

— **Pomnik króla Alberta saskiego** odsłonięto dnia 23 b. m. na placu zamkowym w Dreźnie.

Kronika prowincyonalna.

§ Prezesem brodzkiej Izby handlowej i przemysłowej wybrany został p. Łazarz Bloch.

§ Tyfus brzuszny. W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Zapytowie epidemię tyfusu brzusznego.

§ Pożar. Z Sambora donoszą: Na przedmieściu „Srednia gromada" wybuchł onegdaj groźny pożar, który obrócił w perzynę piętnaście zagród, wyrządzając szkodę na 35.000 koron. Przyczyną wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

§ Morderstwo dla rabunku. W gminie Borkach dominikańskich spełnione zostało przedwczoraj rano straszne morderstwo w celach rabunku. Parobek u tamtejszego właściciela dóbr, p. Isera Hermana, 30-letni Michał Himmer, zamordował służącą z nim razem 30-letnią Chanę Ularową, poczem zrabowawszy z kufra jej książeczkę Kasy oszczędności na 600 koron i z szuflady p. Hermana 464 koron, zbiegł do Krechowa. Żandarmerya zawiadomiona o morderstwie, puściła się w pościg za Himmerem. Znaleziono go w Krechowie u włościanki Sosnowskiej, której już zdołał dać do przechowania zrabowaną gotówkę.

Himmera, który przyznał się do winy, aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego sądu krajowego karnego we Lwowie. Równocześnie aresztowano Sosnowską i jej kilkunastoletniego syna.

§ Morderstwo. Z Doliny donoszą nam: Dnia 16 b. m. wydobyto w Wygodzie z rzeki Świcy zwłoki 13-letniego chłopca Marka Smetaniuka, który przebywał w Wygodzie u swego stryja, Józefa Smetaniuka, strażnika drogowego. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, Smetaniuka zamordował służący drożnika, Ołeksa Seniów, w czasie gdy jego chlebodawcy bawili w Hoszowie u krewnych.

Po dokonaniu morderstwa Seniów skradł z mieszkania służbodawców kilka sztuk odzieży i wystarawszy się dnia następnego u zwierzchności gminnej w Rakowie o książkę służbową, zbiegł. Aresztowano go dopiero w Sławentynie. Mordercę odstawiła żandarmerya do sądu powiatowego w Dolinie.

Kronika zagraniczna.

* Strejki we Francyi. Z Paryża telegrafują: Znaczna część mieszkańców Paryża zaniepokojona jest bardzo pogłoskami o mających wybuchnąć w dniu 1 maja zaburzeniach. Mianowicie obawiają się rozruchów ulicznych i powszechnego strejku. Wiele rodzin zaopatruje się w żywność i opał, a wiele wyjechało. Aby podnieść zaniepokojenie obywatelstwa, ze strony nacyonalistycznej, rozszerzane są najrozmaitsze pogłoski: I tak n. p. prasa nacyonalistyczna doniosła, że prefekt policyi doradzał kupcom, aby w dniu 1 maja zamknęli swe sklepy, a dozorcom domów polecił, by w dniu tym pozamykali bramy. Wiadomościom tym zaraz urzędownie zaprzeczono. Prefekt policyi poczynił wszelkie zarządzenia, celem utrzymania w dniu 1 maja spokoju i spodziewają się, że dzień ten minie bez gwałtownych zaburzeń i bójek ulicznych. Przedstawiciele ogólnego związku robotniczego, którzy agitują za strejkiem generalnym, wnieśli do ministra spraw wewnętrznych p. Clemenceau skargę, że policya śledzi ich na każdym kroku.

Wskutek interwencyi ministra Barthou Towarzystwa górnicze ponownie zbadają żądania strejkujących i oświadczają, że obowiązują się obecne płace utrzymać w mocy do roku 1908.

Około 1500 robotników hutniczych w Denain powróciło do pracy. Także 500 robotników fabryki szyn wróciło do pracy.

Wczorajsze przedpołudnie przeszło w Lens spokojnie. Strejkujący byli albo w domu, albo pracowali w polu. U kilku osób podejrzanych o udział w ostatnich zajściach przeprowadzono rewizyę, a kilku strejkujących aresztowano.

Patrole gwardyi republikańskiej, które funkcyonowały podczas strejku służby pocztowej w Paryżu, rozpoczęły na nowo służbę. Funkcye ich rozszerzono na drukarnie i składy jubilerskie. Strejkujący zachowują się spokojnie.

* Zamach dynamitowy. Z Paryża donoszą: W domu, gdzie mieszka p. Loubet, znaleziono bombę. — Zdołano ją jeszcze wczas usunąć.

* Pierwszy wnuk narodził się dnia 21 b. m. sędziwemu królowi szwedzkiemu Oskarowi. Jestto syn ks. Gustawa Adolfa i ks. Małgorzaty. Otrzymał on również imiona Gustawa Adolfa. Wnukowi nadał król tytuł ks. Westerbotten.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Debiut kapelmistrza w „Opowieściach Hoffmana“. — Zmiany w obsadzie poszczególnych partyj). Wczorajszy występ p. Ferdynanda Rukawiny, w charakterze kapelmistrza, był niezawodnie debiutem tylko dla publiczności, lecz w żadnym razie dla samego kierownika, obznajomionego widocznie bardzo dobrze z orkiestrą i chórami. Możnaby nawet więcej powiedzieć. P. Rukawina jest rutynistą pewnym siebie i swej sztuki. Inna rzecz, że przy tem wszystkiem nie pokazał on nic więcej prócz sprawności w estetycznem wywijaniu pałeczką, sporej dozy energii i temperamentu, obok rozwiniętego zmysłu oryentacyjnego. Są to zresztą podstawowe zalety, nieodzowne dla dobrego kapelmistrza. U p. Rukawiny występują zgodnie wszystkie razem, wspomagane bezpretensyonalną swobodą. Dyrekcya jego nie jest popisem dla publiczności, lecz niewzruszoną ostoją dla całego zespołu wykonawczego. Znaki poddawane orkiestrze, chórom i solistom, zgrabne choć nieznaczne, dążą zawsze pod właściwym adresem. O sposobie indywidualnego pojmowania dzieła, kierownictwo operą tak ograną nie daje najmniejszego pojęcia. „Opowieści Hoffmana“ opracowane już poprzednio do najdrobniejszego szczegółu (przez pp. Riberę i Czelańskiego) nie są wcale korzystnem polem dla popisów „debiutanta“, nawet tak rutynowanego jak wczorajszy. Idą one płynnie na mocy bezwładności i nie tak łatwo pęd ich skierować w inne łożysko. Absolutnem niepodobieństwem jest to dla kapelmistrza stającego przy pulpicie po jednej lub dwu próbach. Wgłębianie się zatem w dalsze szczegóły talentu kapelmistrzowskiego p. Rukawiny uważam za rzecz przedwczesną, nie dającą się poprzeć żadnym namacalnym dowodem.

Równocześnie z debiutem p. Rukawiny zaszły także w obsadzie poszczególnych partyj pewne zmiany, świadczące na ogół dość korzystnie o zdolnościach personalu operetkowego. Partyę Antonii wykonała dobrze p. Łopatyńska. Nie można tego powiedzieć o „Olimpii“ interpretowanej przez tą samą spiewaczkę. Lalka p. Łopatyńskiej w grze nienaturalnie wymuszona, wokalnie niedomagająca, szczególnie w koloraturowych fioriturach. Zgrabny Niclas p. Brzeskiej przewyższył znacznie poprzednią przedstawicielkę tej partyi p. Okońską. Szlemihl p. Schmidta, dotychczasowego członka chóru świadczy dość pochlebnie o zdolnościach tego, spiewaka. Niewielki lecz przyjemnie zabarwiony bas baryton przy widocznej muzykalności p. Schmidta, da się bezwątpienia ogładzić. Należałoby również popracować nad zamazaną specyficznie lwowską dykcyą. Pp. Paszkowski (rajca von Lindorf) i Jeliński (Crespel) bez zarzutu, oczywiście — w granicach wymagań operetkowych.

(db.).

(aw) **Z nadesłanych wydawnictw.** Marya Rodziewiczówna: „Joan. VIII 1—12“. Powieść. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1906.

P. Rodziewiczówna wyczytała już tyle szczerych żalów i ubolewań nad dekadencyą, coraz widoczniejszą, swojej twórczości, że każdy krytyk jej dzieł zwolniony jest od przytaczania tej drogi, po której przeszedł talent p. Rodziewiczówny od pierwszego, a tak świetnego rozbłysku swego w „Dewajtisie“, aż do ostatnich etapów, kończących się na razie powieścią wydaną w tym roku, pod tytułem, zaczerpniętym z Biblii „Joan. VIII. 1—12“.

Dekadencya ta nie przejawia się w wyczerpaniu się twórczości, w niedbałej formie języka lub wadliwej budowie utworu. Przeciwnie. Mało kto z piszących dorówna p. Rodziewicz w jej podniebnych lotach fantazyi, w łatwości, z jaką przelewa na papier pomysły coraz to inne, pełne nastrojów, działających na czytelnika, jak deszcz popiołu, wciskającego się w oczy, duszę, w każdy nerw.... „Szary popiół“ wyrzucany z jednostajną siłą z krateru jej twórczości. popiół żarny, duszący, który pokrywa wszystko powłoką wymarłych żużli — oto porównanie, jakie przychodzi na myśl, czytając dzieła p. Rodziewiczównej z ostatniej jej epoki. Siła erupcyjna jej potrzeby pisania jest tak wielka, że nie zna przeszkód, tamujących innym ślimaczy ich pochód ku rozwojowi duszy. Rozpocząwszy pracę twórczą odrazu od najwyższego szczebla, z łatwością schodzi teraz w dół, w tym samym rynsztunku bojowym, w którym zdobyła przed kilkuna-tu laty pierwszą palmę zwycięstwa A schodząc w dół, nie widzi słonecznych błękitów, radujących ziemię po której stąpa; oczy ma zamknięte na świetlistą biel życia, które nie rozbudza w jej duszy weselnego oddźwięku — tylko smutek, zwątpienie, tylko rozpacz i gorzkie łzy nędzy.... Dlaczego? Gdyby utwory p. Rodziewiczównej miały charakter agitacyjny, gdyby były protestem przeciwko wyzyskowi i walce o byt, gdyby szerzyły hasła miłości bratniej i litości, gdyby każde z jej dzieł stało się cegiełką dorzuconą pod budowę nowego jakiegoś ustroju społecznego, rządzonego przez sprawiedliwość i miłosierdzie Boże — możnaby wybaczyć niejedno autorce „Joan. VIII. 1—12“, a wybaczając, zapomnieć o tej wiecznej wędrówce, na którą skazuje swego czytelnika po czarnych zaułkach zbrodni, po cuchnących bagnach występku i deprawacyi.

Zdaje się jednak, że p. Rodziewiczówna, obrany raz teren swej działalności traktuje *con amore*, że nie zależy jej tyle na efekcie moralnym tego, co napisze, ile na swobodzie pióra wyszkolonego na znanym i przetrawionym w szeregu utworów własnych temacie, który nie umie już wyjść poza granice, zakreślone dlań niegdyś przez autorkę, dzierżącą wytrwale sztandar skrajnego naturalizmu i negacyi....

Każde dzieło nowe p. Rodziewiczównej jest tylko dalszym wyrazem tego kierunku jej twórczości, który przejawił się może najdosadniej w „Joan. VIII. 1—12“.

Powieść rozpoczyna się bójką pomiędzy uwodzicielem dziewczyny wiejskiej a obrońcą skopanego przezeń brata ofiary, przechodząc wnet do opisu porodu nieznanej kobiety, podjętej z drogi przez litościwego stróża fabrycznego, Gedrasa. Ciekawi, tłoczący się na wieść o wypadku, do izdebki jego, zobaczyli w złoto-różowych blaskach wiosennej zorzy słonecznej „kobietę z głową odrzuconą sztywnie, z wyprężonemi w skurczu rękoma, wpół nagą, bez jęku już i skargi“. Kobieta ta umarła, pozostawiając Gedrasowi znajdę, która wraz ze swym opiekunem staje się bohaterką toczącej się dalej akcyi. Związano z nią także mały epizodzik: złodziej fabryczny Hilek, ten, który skopał na pierwszych stronicach powieści, brata uwiedzionej przez siebie dziewczyny, ma matkę, kucharkę u bogatego wdowca, którego dostatek i noszona przy sobie gotówka, budzą od dawna pożądliwość Hilka. Matkę traktuje on życzeniami: „żebyś się obwiesiła, ty wrono, bodajżeś oniemiała“, a zamordowawszy później w okrutny sposób owego wdowca, ucieka do Warszawy, uwożąc z sobą dziewczynę, matkę swego dziecka, którą sprzedaje żydom na „żywy towar“. Aby skończyć już zajmujący ten epizod dodać należy, że w powieści p. Rodziewiczównej występuje Hilek raz jeszcze, w roli Judasza i alfonsa, który zaparł się rodzonej matki, gdy ta przybyła do Warszawy mrąc z głodu i nędzy i wydał ją w ręce policyi.

Znajda, Mańka, przygarnięta przez stróża-kalekę, Gedrasa, wyrasta w tym czasie w powabną dziewczynę. Gedras traci służbę w fabryce, bo nie pozwala się jej bawić z córką dziedzica i przenosi się do Warszawy. Od pierwszej młodości nic zaznał on szczęścia, ani spokoju. Ożenił się z ukochaną dziewczyną nie wiedząc o tem, że była kobietą publiczną, stracił ją w dwa, czy trzy lata po ślubie, bo rzuciła się pod koła pociągu, gdy dawna jej hańba wyszła na jaw, potem maszyna urwała mu rękę, wreszcie wypędziła go na chleb tułaczy głupota i złość ludzka. Jedyną jego pociechą stała się owa znajda. I tej nie oszczędziło jednak pióro autorki. W Warszawie pada ona ofiarą kaprysu paniczyka, narzeczonego córki dawnych chlebodawców Gedrasa, a świadomość hańby Mańki przemienia jedyną w tej powieści jaśniejszą postać dawnego stróża — w mordercę, Gedras zabija bowiem podstępnie uwodziciela, miażdżąc mu głowę kamieniem. Szczegółowy opis rozprawy sądowej, zeznania świadków, 16-stronicowa mowa obrońcy kończą ową opowieść, zamykając szereg szarpiących nerwami epizodów, ostatnią sceną śmierci na grobie dziecka, zagłodniałej, upadłej, rozpitej Mańki, dawnej znajdy Giedrasa.

Nie tykam już nawet wplecionych w akcyę powieściową dziejów rodziny fabrykanta Zaręby i córki jego Maniusi, zdradzającej męża w kilka miesięcy po ślubie; pomijam cały szereg typów ludzi złych, głupich, zwyrodniałych, zaludniających ostatnią powieść p. Rodziewiczównej, bo zasługują oni. i bez mojej oceny, wraz z tą, która wydobyła ich z brudnych mętów życia, na jeden tylko wyrok — potępienia.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, we środę, po raz 10-ty „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko z tańcami i śpiewami w 8 odsłonach R. Grimma i Görnera, przerobił A. Walewski.

We czwartek, po raz czwarty „Panna praczka“, operetka w 3 aktach R. Raimana.

W piątek, po raz pierwszy (nowość) „Piękna Marsylianka“, sztuka w 4 aktach Piotra Bertona (autora „Zazy“) tłómaczył M. Sachorowski. W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska (rola tytułowa), Węgrzynowa, Czaplińska, Jankowska, Michnowska, Kozłowska, Chmielińska, Orczyńska, Sławińska, Poraj, pp.: Feldman (Napoleon), Adwentowicz (adjutant Napoleona), Chmieliński (margrabia de Tallemont), Hierowski, Kwiatkiewicz, Węgrzyn, Autoniewski, Jaworski, Nowacki, Kliszewski, Szymborski, Klimontowicz, Fritsche, Janusz, Kratochwil, Rasiński, Lenczewski, Berski, Sowiński, Bielecki, Czaki, Żuławski i inni.

Teorya trzęsienia ziemi.

Nauka określa trzęsienie ziemi jako poruszenie skorupy ziemskiej, którego przyczyna tkwi w samej ziemi. Poruszenie to może być silne, gwałtowne lub słabe i łagodne — a towarzyszą mu odgłosy, podobne do wystrzałów, wybuchów, do huku ścierających się olbrzymich skał, zapadających się murów... Trzęsienia ziemi przejawiają się w swych skutkach bardzo rozmaicie. Jedne zamieniają miasta i wsie w gruzy, rozdzierają ziemię, tworząc długie na mile nieraz przepaście, wypierają nawet morze daleko od brzegów, — inne zaś są tak słabe, że mogą je odczuć seismograficzne instrumenty. Trzęsienie ziemi powstaje w skutek nacisku, uderzenia z wewnątrz o skorupę ziemską, co wprawia ją w ruch falisty. Ruch wewnętrzny płynnych, rozżarzonych mas i gazów, może powstać w mniejszej lub większej głębi, zawsze jednak prze on w górę ku ziemskiej skorupie i wywołuje uderzenia, a dalej, — w pewnej odległości — fale wstrząśnień. Ztąd pochodzi, że podczas trzęsienia ziemi odczuwa się najpierw uderzenie a potem wstrząśnienia. — Zjawisko uderzenia z wewnątrz obejmuje pewną ściśle oznaczoną przestrzeń ziemi, która zwie się środkowym punktem trzęsienia. Niekiedy podczas trzęsienia ziemi centra przenoszą się kolejno w coraz nowe miejsca; zdarza się też, że równocześnie powstaje kilka takich punktów środkowych. W tym ostatnim wypadku nazywamy trzęsienie ziemi płaszczyznowem, ponieważ obejmuje całą mniej lub więcej rozległą płaszczyznę.

Ruch, wywołany w głębi ziemi, dąży ku jej powierzchni w kształcie promieni i uderza o skorupę najpierw w miejscu położonem wprost nad punktem zkąd poruszenie wyszło. Dalsze drgania nie są jednak regularne, skutkiem czego nie można oznaczyć ani czasu, ani odległości, w których pojawić się mogą, ani też twierdzić, że tam, gdzie było najsilniejsze wstrząśnienie, znajdował się też ów punkt wyjścia całego ruchu.

Dotknąwszy skorupy ziemi, podnosi on ją i zniża. W tej chwili rozbiegają się na wszystkie strony faliste kręgi, podobne do fal, gdy kamień rzucimy w wodę. Te fale trzęsień rzucają ludźmi, domami jak fale morskie okrętem. Wynik owej pracy bywa rozmaity. Podczas trzęsienia w Lokais w r. 1893 ziemia zapadała się, gdy natomiast w Alasce wznosiła się w górę. Co do szybkości rzutów wewnętrznych stwierdzono, że dążą one ku powierzchni z szybkością mniej więcej 10 kilometrów na minutę — nie może być mowy jednak i tutaj o jakiemś ścisłem obliczeniu. Szybkość zwiększa się, gdy ruch nie napotyka po drodze poważnych przeszkód. Zauważyć wypada przy tem, że skały n. p. są o wiele lepszym jego przewodnikiem, aniżeli n. p. pokłady gruzu i żwiru. Ztąd pochodzi, że nieraz punkty sąsiadujące z sobą na powierzchni ziemi, nie równocześnie ulegają wstrząśnieniu. Czasami tworzą się pośrodku sfery trzęsienia całe pasy niedotkniętnego niem terenu. Są to t. zw. mosty seismiczne.

Najgwałtowniej występują t. zw. tektoniczne trzęsienia ziemi, którym wiele pasm górskich zawdzięcza swe istnienie. Rozrywają one powierzchnię ziemi tworząc przepaście i rozpadliny z jednej, a wyniosłości z drugiej strony.

Wulkaniczne trzęsienia ziemi, towarzyszące wybuchom wulkanów, mogą być również bardzo silne, na szczęście jednak ustają szybko i obejmują niewielką stosunkowo przestrzeń.

Na pytanie, czy można zmierzyć siłę wstrząśnienia, odpowiada wiedza: tak. Skoro ziemia podniesie się na wysokość 1—2 milimetrów, to odczuwamy to wstrząśnienie w lekkim stopniu, gdy zaś dojdzie choćby tylko do 10 mm., rozpoczyna się dzieło zniszczenia. Silne trzęsienia podnoszą ziemię do 60 mm. nie jestto jednak *maximum*. Bywają i silniejsze jeszcze, ale tych wymierzyć już nie można, dzisiejsze bowiem aparaty ulegają zniszczeniu, gdy trzęsienie ziemi przejdzie podaną granicę 60 mm.

Przy każdem trzęsieniu ziemi zauważyć można dwa ruchy: prostopadły i poziomy. Według wymiarów dokonanych w Tokio ruch poziomy ma się do poziomego pod względem siły drgania, jak 6 do 1.

Czas trwania trzęsienia ziemi jest z reguły krótki. Silne trzęsienia trwają po kilka minut, słabsze po kilka sekund. W Tokio obliczono zsumowany regestr 200 trzęsień ziemi na 118 sekund. Straszliwe trzęsienie ziemi w Kalabryi (1783) trwało niedłużej nad 2 minuty. Bywają trzęsienia, o jednem tylko pchnięciu, z reguły jednak po pierwszym rzucie następuje drugi, trzeci. Czasami okres trzęsienia przewleka się niezwykle długo. Klasycznym tego dowodem trzęsienie ziemi w Assam, gdzie rozpocząwszy się 12 czerwca, trwało występując wprawdzie w coraz większych odstępach czasu łagodniej, aż do połowy sierpnia.

Póki statystyka nie wzięła tej kwestyi pod swą kontrolę, wyobrażano sobie, że trzęsienie ziemi należy do bardzo rzadkich zjawisk. Badania doprowadziły jednakże do wyniku, który doszczętnie obalił owo mniemanie. Najgorliwiej zajmują się badaniem trzęsień uczeni we Włoszech, w Japonii i w Szwajcaryi. Owóż badając ruch skorupy ziemskiej przekonano się, że raczej zupełny jej spokój, aniżeli jej drganie — jest zjawiskiem wyjątkowem. Za rzadkość uważać można tylko silne i krótkie wstrząśnienia drobnych stosunkowo przestrzeni.

Najczęściej, oczywiście, nawiedza trzęsienie ziemi okolice wulkaniczne. Niemal nieustannie pojawia się ono na Nowych Hebrydach. Jawę dzielą pod względem częstości i siły trzęsienia ziemi na pięć okręgów, ma ona też pięć wulkanów.

Trzęsienie ziemi, którego ofiarą padła w r. 1898 pewna część San Francisco, miało swe główne siedlisko w zatoce; obecnie centrum znajdowało się jeszcze bliżej miasta.

W Alpach trzęsienia ziemi pojawiają się dość często. W Engadin. w dolinie górnego Inu i t. d. oswojono się z niemi jako ze złem nieuniknionem. W okolicach tych jednak trzęsienie ziemi bywa zwykle bardzo łagodne i przechodzi bez wyrządzenia szkody.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Nowy rozkład jazdy, wchodzący w życie z dniem 1 maja b. r., obejmować będzie na szlakach podległych zarządowi c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie następujące zmiany:

Na szlaku głównym z Rzeszowa do Podwołoczysk, prócz nieznacznych minutowych zmian w ruchu niektórych pociągów pospiesznych i osobowych, ulegną zmianie tylko pociągi osobowe Nr. 15 i 13, z których pierwszy przyjeżdżać będzie do Lwowa jak dotychczas o godzinie 5 min. 25 wieczorem, a odjeżdżać w kierunku do Podwołoczysk już o godz. 6 min. 15 wieczorem, nie jak dotychczas o 9-tej, jednak z utratą połączenia w Krasnem do Brodów a w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy, do których to połączeń zdążać będzie pociąg osobowy Nr. 13 przyjeżdżający z 1 maja do Lwowa o godz. 9 min. 30, a odjeżdżający o godz. 9 min. 50 wieczorem (obecnie dopiero o 11-tej w nocy).

Ten ostatni pociąg prowadzić będzie wóz I. i II. klasy ze Lwowa wprost do Kopyczyniec przez Tarnopol.

Równocześnie pocznie kursować wóz I. i II. klasy ze Lwowa przez Przeworsk i Rozwadów do Dębicy przy pociągu Nr. 18,

odchodzącym ze Lwowa o 11 godzinie w nocy.

Pociągi pospieszne, zdążające do Lwowa w porze popołudniowej z Krakowa i Podwołoczysk, uzyskają we Lwowie prócz dotychczasowego połączenia z pociągiem pospiesznym do Ickan. także połączenie z nowym pociągiem osobowym Nr. 315 odjeżdżającym ze Lwowa w kierunku do Czerniowiec o godzinie 3 min. 30 po południu.

Na szlaku ze Stryja do Chyrowa uzyska wieczorny pociąg stryjski Nr. 1220 przedłużenie z Drohobycza do Sambora w w miejsce dotychczasowego pociągu mieszanego. a w dalszym ciągu w Samborze połączenie z nocnym pociągiem samborskim Nr. 1212. odjeżdżającym przez Chyrów, Nowy Zagórz. Sanok do Krakowa.

Równocześnie zdążać będzie dotychczas tylko ze Sanoka do Sambora w porze popołudniowej kursujący pociąg osobowy Nr. 1229 już od Jasła z przedłużeniem do Stryja, przez co uzupełni brakujące i dotychczas zawsze usilnie pożądane połączenie pociągu pospiesznego wieczornego Nr. 5 idącego z Wiednia względnie Krakowa, z Drohobyczem, Borysławiem i Stryjem przez Przemyśl, Chyrów.

Wspomniane wyż pociągi Nr. 1220 od Stryja i 1229 od Jasła, otrzymają w Drohobyczu dogodne nowe połączenia z Borysławiem.

Na częściowym szlaku ze Sambora do Sianek prowadzoną będzie trzecia para pociągów osobowych w porze przedpołudniowej. która znajdzie bezpośrednie połączenie w Samborze we wszystkich trzech kierunkach Stryj. Lwów i Chyrów względnie Przemyśl jakoteż i naodwrót.

Kolej lokalna Borki wielkie-Grzymałów otrzyma trzecią parę pociągów mieszanych. która umożliwi komunikacyę między Grzymałowem i Lwowem, tudzież Grzymałowem i Podwołoczyskami w porze dziennej.

Na kolei lokalnej Lwów-Jaworów ulegną pociągi mieszane tylko nieznacznym zmianom i w głównych zarysach utrzymany będzie rozkład jazdy. który obowiązywał w roku ubiegłym.

Podobnie na kolei Lwów-Bełzec ulegną pociągi główne tylko nieznacznym zmianom. Pociąg zaś lokalny nr. 2215, kursujący tylko w niedzielę ze Lwowa do Rawy ruskiej, położony będzie o 20' później i odchodzić będzie ze Lwowa o 11 godzinie 35 minut w nocy.

Między Lwowem a Brzuchowicami kursować będą pociągi sezonowe w ten sposób. iż od 6 maja do 23 września odchodzić będą ze Lwowa oprócz pociągów zwyczajnych do Rawy ruskiej, jeszcze 4 pociągi sezonowe do Brzuchowiec. a to o godzinie 6·05 rano. 2·38 i 3·40 po południu i 6·26 wieczorem, a wracać będą do Lwowa o godzinie 7·07 rano. 3·25 i 5·30 po południu, oraz 8·20 wieczorem codziennie

Ponadto kursować będą w zwyż wspomnianym okresie w niedziele i rzym. kat. święta 2 pociągi, a to ze Lwowa odchodzące o godzinie 9 przed południem i 12·40 po południu — do Lwowa o 10 przed południem i 1·46 po południu.

Wreszcie w czasie od 1 czerwca do 31 sierpnia kursować będą w niedziele i rz. kat. święta prócz wspomnianych już. jeszcze dwa pociągi, jeden odchodzący ze Lwowa o godzinie 8·34 wieczorem, drugi zaś przychodzący do Lwowa o godzinie 9·35 wieczorem.

Pociągi lokalne między Lwowem i Lubieniem kursować będą od 13 maja do 16 września włącznie. każdej niedzieli i w święta rz. kat., jeden odchodzący ze Lwowa o godzinie 2 min. 01 po południu. drugi przychodzący do Lwowa o godzinie 11 min. 50 w nocy.

Między Lwowem i Szczercem będzie kursowała od 27 maja do 16 września b. r. każdej niedzieli i w święta rz. kat. jedna para pociągów lokalnych z odjazdem ze Lwowa o godzinie 10 minut 45 przed południem i powrotem do Lwowa o godzinie 9 min. 40 wieczorem.

Na kolei lokalnej Lwów-Jaworów kursować będą, jak w roku ubiegłym, obok pociągów głównych, także pociągi sezonowe między Lwowem i Janowem, a mianowicie: od 1 maja do 30 września codziennie jedna para pociągów z odjazdem ze Lwowa o godzinie 9 minut 15 przed południem i z powrotem do Lwowa o godzinie 1 minut 15 po południu; od 13 maja do 9 września włącznie codziennie druga para pociągów z odjazdem ze Lwowa o godzinie 3 minut 14 po południu i powrotem do Lwowa o godzinie 8 minut 45 wieczorem, a wreszcie od 13 maja do 9 września włącznie co niedzieli i w święta rzym. kat. trzecia para pociągów z odjazdem ze Lwowa o godzinie 1 minut 35 po południu i powrotem do Lwowa o godzinie 9 minut 25 wieczorem.

Rozkłady jazdy ścienne i kieszonkowe, w których zawarty jest porządek jazdy na wszystkich szlakach kolei państwowych, położonych w Galicyi i na Bukowinie, wyszły już z druku i można je nabywać po cenie dotychczasowej we wszystkich kasach osobowych, w biurze informacyjnem c. k. kolei państwowych we Lwowie (pasaż Hausmanna), w kasie głównej c. k. dyrekcyi kolei państwowych, tudzież u portyera w gmachu c. k. dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie. ulica Krasickich 5.

Wystawa targowa bydła rozpłodowego i nierogacizny, urządzona we Lwowie staraniem galic. Tow. gospodarskiego otwartą zostanie w dniu 6 maja o godzinie 11 przed południem na placu targowicy miejskiej. Okazy wystawowe muszą być doprowadzone już dnia 4 maja. W dniu 5 maja oglądać będą przysłane okazy sędziowie (jury). — Wstęp dla publiczności otwarty będzie dopiero 6 maja, a o godzinie 11 przed południem nastąpi urzędowe publiczne otwarcie wystawy. Dla wygody publiczności zwiedzającej wystawy będą stały omnibusy na placu Maryackim.

Cena jazdy na plac wystawy 20 hl. od osoby. Ewentualnie można dojechać tramwayem konnym do ul. Zborowskich, gdzie również będą stały omnibusy, które dowiozą na miejsce za opłatą po 10 hal. od osoby.

Bilety wstępu na wystawę w kasie u wejścia po 40 hal. od osoby. Dzieci i uczniowie szkół niższych i średnich. włościanie i żołnierze płacą po 20 hal. Dla wspólnych włościańskich wycieczek, urządzonych przez Oddziały Towarzystwa gospodarskiego wstęp bezpłatny. W kasie przy wejściu można będzie otrzymać katalogi wystawowe. Wystawa zamknięta będzie nieodwołalnie 8 maja po południu.

Targ - zbożowy.

Lwów, 24 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·15 do 8·30, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 5·70 do 5·90, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 6·90 do 7·20, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 6·20 do 6·50. jęczmień browar. 6·75 do 7·20. rzepak 13 — do 13·25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·—. groch do gotowania 8·50 do 10·—, wyka 8·50 do 9·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·40 do 6·70, hreczka —·— do —·—. kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kg. —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka 75·— d[illegible] 9[illegible]·—, tymotka 22·— do 26·—.

Spirytus *loco* za 50 litrów gotowy *paritas* Tarnopol 33·— do 33·25 za 50 litrów *paritas* Tarnopol na termin —·— do —.—. waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 18·— do 18·25.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął dnia 23 b. m na osobnych posłuchaniach ustępującego posła chińskiego Jang-Czenga. a potem jego następcę Li-Czing-Maja, od którego odebrał listy uwierzytelniające.

O godzinie 2 po południu wymienionego dnia przyjął Najj. Pan nuncyusza arcybiskupa Granito di Belmonte na specyalnem posłuchaniu.

Najj. Pan przyjął na ogólnych posłuchaniach dnia 23 b. m. między innymi, oprócz radcy Dworu Władysława Fedorowicza, o czem doniosła nam depesza, radcę Dworu Juliana Morelowskiego i radcę Rządu Karola Listowskiego.

Na posiedzeniu chorwackiej partyi narodowej w Zagrzebiu dnia 23 b. m. oznajmił ban, br. Pejacsevich, że udało mu się uzyskać u rządu węgierskiego pomyślne rozwiązanie wszystkich spraw zalegających pomiędzy Chorwacyą i Węgrami. Następnie przedłożył zastępca bana, szef sekcyjny Chavrak program narodowy, uznający między innymi. że język chorwacki jest jedynie uprawnionym językiem urzędowym we wszystkich działach publicznej administracyi. Program przyznaje także konieczność zaprowadzenia powszechnego głosowania, reformy prasowej, restytucyi sądów przysięgłych itp.

Zaprzysiężenie nowego ministra Chorwacyi Jossipovicha odbędzie się w Wiedniu jutro.

Nowy znaczny kompleks ziemi polskiej w Wielkopolsce jest zagrożony. Qto, co piszą z Koronowa do *Dziennika Poznańskiego*:

„Pan Władysław Benke ofiarował — jak sam głosi — folwark swój Nowydwór kolonizacyi.

Nowydwór obejmuje 1100 morgów, leży nad szosą, $2^1/_2$ kilometra od Koronowa. Ponieważ folwark ten koniecznie chce nabyć kolonizacya, można go uważać za stracony. P. Benke uzasadnia swój krok chorobą, brakiem ludzi do pracy itd.

Pan Benke jest bardzo dobrze sytuowany, ma gotówkę, a ze sprzedaży Nowegodworu pozostałoby mu około 200.000 marek. Niema więc potrzeby sprzedania i do tego jeszcze kolonizacyi".

Na początku wczorajszego posiedzenia parlamentu Rzeszy niemieckiej wyraził prezydent hr. Ballestrem gorące współczucie z powodu katastrofy, wywołanej przez wybuch Wezuwiusza i przez trzęsienie ziemi w San Francisco.

Pożyczka rossyjska znajduje się na jak najlepszej drodze. Według doniesienia *Petersb. Ag. telegr.*, duńscy bankierzy zwrócili się do rossyjskich bankierów z prośbą, aby im odstąpiono część rossyjskiej pożyczki, zarezerwowaną dla Rossyi. Pomimo, iż żądana suma nie była wielką, niektórzy rossyjscy bankierzy odmowną dali odpowiedź, gdyż są pewni, że pożyczka kilkakrotne zyska pokrycie.

W Moskwie otwarto wczoraj subskrypcyę na rossyjską pożyczkę. Zgłoszone żądania rokują znaczne powodzenie. Moskiewska filia międzynarodowege banku w Petersburgu otrzymała zamówienie na sumę 40 milionów franków.

Wobec zarzutów, że ks. Dołgorukow w Paryżu prowadził niepatryotyczną agitacyę przeciw pożyczce rossyjskiej, cofnął on swą kandydaturę w Moskwie. Mówią, że Rada państwa obradować będzie nad kwestyą oskarżenia go o zdradę stanu. Dołgorukow zaprzecza, jakoby prowadził w Paryżu podobną agitacyę.

Pod przewodnictwem cara odbyła się narada gabinetowa. Wbrew oświadczeniu ministra Durnowo uchwalono wielką amnestyę z okazyi otwarcia Dumy. Amnestya ma objąć 6000 politycznych przestępców.

Dzienniki londyńskie donoszą, że wczorajsze zgłoszenia na pożyczkę rossyjską napływały licznie. Nie ulega wątpliwości. że część angielska znajdzie w Anglii zupełne pokrycie.

Postanowienie Papieża. aby duchowni tylko po poprzedniem otrzymaniu pozwolenia ze strony swych biskupów, mogli ubiegać się o mandat poselski, tłomaczą w Rzymie tem, że Watykan był niezadowolony z dotychczasowego zachowania się księży w Izbie deputowanych. Byłemu deputowanemu ks. Lemire. Arcybiskup z Cambrai nie pozwolił ponownie kandydować.

Z Belgradu donoszą: W kołach politycznych serbskich dochodzą do przekonania. że niema innego sposobu wyjścia z zamętu, jak utworzenie młodo- lub staroradykalnego gabinetu. który podzielałby zapatrywania korony w sprawie spiskowców. a zarazem uwzględniałby żądania Austro Węgier.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Komisya reformy wyborczej.

Wiedeń, 25 kwietnia. W dalszym ciągu dyskusyi ogólnej p. Kramarz zaprzecza, jakoby Czesi odnosili największą korzyść z powszechnego głosowania. Wykazuje, że Niemcy otrzymują 42 mandatów ponad cyfrę przeciętną, Czesi zaś 7, a Galicya 39 poniżej tej cyfry. Czesi gotowi są, bez obawy o swych radykałów, zawrzeć sprawiedliwy kompromis, nie należy go jednakowoż przez niemożliwe żądania udaremniać. Mowca nie chciałby, ażeby reforma wyborcza pozostawiła wśród Niemców uczucie niezadowolenia i pragnie przygotowania lepszej przyszłości, w której znikłyby walki narodowościowe. Przez wzgląd na stosunki węgierskie największy fanatyk walk narodowościowych musi nabrać przekonania, że ostatnia już jest pora, ażebyśmy szli razem i przeciwstawili silnemu rządowi i parlamentowi węgierskiemu silny Rząd i parlament austryacki. Co do żalów t. zw. stronnictw, tworzących podpory Państwa, że nie wrócą już do parlamentu, to mowca otwarcie przyznaje, że nie widzi w tem nieszczęścia, albowiem nie chce, aby nadal ponoszono jeszcze ofiary, które nie leżą w interesie narodu. Parlament, który wyjdzie z powszechnego głosowania, będzie także miał większość dla sprawiedliwej ugody z Węgrami. Rząd urzędniczy w tej sprawie nie może być rządem silnym i mowca uważałby to za największe dobrodziejstwo, gdyby mężowie. należący do parlamentu, połączyli się w Rządzie na podstawie pozytywnego programu i dla wspólnej pracy. Stronnictwo mowcy gotowe jest do kompromisu i wszystko uczyni, ażeby w żadnem ze stronnictw nie pozostało absolutne niezadowolenie. gdyż z tego kompromisu powinna zrodzić się nowa, lepsza przyszłość.

Wiedeń, 25 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał adwokatowi krajowemu, dr. Adamowi Horwathowi we Lwowie, order Żelaznej Korony III. klasy.

Salzburg, 25 kwietnia. Tej nocy temperatura nagle obniżyła się i spadł obfity śnieg. Do tej chwili śnieg jeszcze pada.

Budapeszt, 25 kwietnia. Powstał tu zakład centralny dla zużytkowania spirytusu. Związek krajowy gorzelń rolniczych zawarł odpowiednią umowę z gorzelniami przemysłowemi. Nowy zakład obejmuje zużytkowanie całego węgierskiego kontyngentu spirytusu.

Poznań, 25 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Kościańska *Gazeta Polska* donosi, że w Kościanie zniesiono od Wielkiejnocy naukę języka polskiego w zupełności. Na żądanie rodziców proboszcz ks. Surzyński odesłał do władzy duchownej protest, zaopatrzony w wiele podpisów. W Kiełczewie, pod Koscianem, również zniesiono naukę języka polskiego.

Do *Wielkopolanina* donoszą z Bydgoszczy, że władza przesłała landratom pismo, wzywające ich, by za przykładem Towarzystwa strzeleckiego w Poznaniu, przystąpili do wzmocnienia żywiołu niemieckiego, czyli do zniemczenia Towarzystw strzeleckich w W. Ks. Poznańskiem. Gdyby na ten cel potrzeba im pieniędzy, to je otrzymają.

Paryż, 25 kwietnia. Tysiąc pomocników malarskich postanowiło zastrejkować z dniem 1 maja.

Marsylia, 25 kwietnia. 1200 robotników drukarskich uchwaliło dziś rozpocząć strejk.

Konstantynopol, 25 kwietnia. Austro-węgierski konsul w Djedda, dr. Leon Prochnik, zmarł na dysenteryę.

San Francisco, 25 kwietnia. Według dat urzędowych, dotychczas wydobyto około 1000 trupów. Zdaje się, że będzie ich jeszcze więcej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 25 kwietnia. Kilku mężczyzn, ubranych w uniformy policyjne i zaopatrzonych w fałszywe dokumenty, uprowadziło z więzienia 10 więźniów politycznych.

Warszawa, 25 kwietnia. *(Tel. pryw).* Dzienniki podają bliższe szczegóły wykradzenia więźniów. Onegdaj miała być rozpatrywana w sądzie okręgowym sprawa Kułakowskiego, który brał udział w napadzie na jeden z kantorów. Gdy wprowadzenie oskarżonego na salę się opóźniało, posłano do zarządu więzienia z zapytaniem o przyczynę. Dowiedziano się wówczas, że o godz. 3 w nocy przybyło do więzienia siedmiu ludzi, z których jeden był przebrany za oficera policyjnego, a inni za policyantów, i okazali podrobione dokumenty upoważniające ich do zabrania 10 więźniów dla odstawienia ich do cytadeli. Więźniów owych wydano i wszyscy odjechali karetką więzienną. Karetkę znaleziono później w pewnym ogrodzie; woźnica leżał związany, a przy nim 6 mundurów policyjnych. Więźniowie i rzekomy konwój zbiegli.

Wczoraj rano wykonano napad na lokal IV. Towarzystwa wzajemnego kredytu. Rabusie z dobytymi rewolwerami wtargnęli do lokalu i zabrali 5200 rubli, poczem rozbiegli się w dwóch kierunkach. Schwytano jednego z nich, który oprócz rewolweru nic nie miał przy sobie.

Łódź, 25 kwietnia. Przy wyborach zwyciężyli kompromisowi kandydaci polsko-niemieccy przeciw żydowskim.

Petersburg, 25 kwietnia. Pięciu członków Rady państwa, wybranych przez Uniwersytety i Akademię Umiejętności, należy do stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego. Wybór szóstego członka odbędzie się dziś.

Moskwa, 25 kwietnia. *(Petersb. Ag.).* Z powodu nastania zupełnego spokoju na tutejszym Uniwersytecie wykłady znów się rozpoczną. W szkole inżynierskiej nauka już się odbywa.

Białystok, 25 kwietnia. *(Pet. Ag.)* Wczoraj wieczorem w centrum miasta rzucono bombę do jednego ze sklepów. Sprawca uszedł.

Tyflis, 25 kwietnia. *(Pet. Ag.)* Dziś rzucono na ulicy bombę na książąt Amilatovasi i Maszabeli. Obaj zostali zranieni. — Sprawcy zbiegli.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. kwietnia 1906

HOTEL GEORGEA

PP. B. C. B lopotoczky z Wiodnia, br. H. Schey z Wiednia, J. Łępkowski z Sambora, K. Sulatycki z Siemianówki, F Swieżawski z Warszawy, J. Zarudzki z Krakowa, M Romański z Krakowa, C. Zborowski z Królestwa Polskiego.

HOTEL IMPERIAL

PP. W. Boski z Werchraty, A Strzelecki z Kukizowu, hr K Dzieduszyoki z Martynowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. M. Rakowski z Rossyi, T. Kapiszewski z Kobylnicy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25 kwietnia 1906.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	569		578	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	582	—	588	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	90	99	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	90	99	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	10	99	80
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	70	98	40
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	91	—	97	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
100 rubli rossyjskich papierowych	251	25	252	75
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 kwietnia 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·45	99·65
styczeń lipiec	99·30	99·50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·—	101·20
kwiecień-pazdziernik	100·95	101·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·40	160·40
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	197·—	200·—
„ „ 1864 po 100 zł.	285·—	287·—
„ „ 1864 po 50 zł.	285·—	287·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 50	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·60	99·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·60	118·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	468·—	472·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125·70	126·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·65	100·55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·60	100·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·80	100·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·55	100·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·70	95·90
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	159·—	161·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	215·—	217·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	213·75	215·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·75	98·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·70	99·70
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·55	99·55
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·15	100·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·40	98·40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	109·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	152·50	153·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·05	100·05
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·50	303·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	299·—	308·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·35	102·35
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·45	99·45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·15	101·95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·60	99·60
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·70	100·70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·40	101·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·55	116·55
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·80	116·80
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·10	101·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·40	93·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·30	100·30
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	104·50
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·—	26·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	144·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	97·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	59·—	65·50
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	179·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·50	52·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·25	33·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	207·—	215·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	76·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·75	316·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3105·—	3115·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	689·75	690·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	819·—	820·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	548·50	550·—
Galic. banku hip. 200 zł.	571·—	573·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438·—	439·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1645·—	1655·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	554·50	555·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	246·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	243·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	475·—	490·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5745·—	5765·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	435·—	440·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·75	584·75
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1034·—	1038·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	658·—	660·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	600·—	610·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	573·50	574·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2705·—	2725·—
Schodnicy 500 kor.	630·—	631·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	279·—	280·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·25	240·50
Paryż za 100 franków	95·70	95·85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·65	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·14	19·17
20-markówka	23·46	23 [illegible]
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·75	95·95
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1175/5 (4) (3106 3—3)

Na żądanie Jony Schutzmana, odbędzie się dnia 16 maja 1906 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, licytacya 3 6 części realności wyk. hip l. 236 gm. Budzanów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 233 koron 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 29 marca 1906

L. cz. E. 187/6 (5) (3161 2—3)

Na żądanie Samuela Botwina w Janowie odbędzie się dnia 16 maja 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya połowy realności whl. 166 gm. Janów składająca się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1085 koron.

Najniższa cena wynosi 542 koron, 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 2 kwietnia 1906.

L. cz. E. VI. 679 6 (8) (3175)

Na żądanie Heleny z Denkerów Stojałowskiej, zastąpionej przez dra Tertila odbędzie się dnia 1 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 342 gminy Strusina objętej, ś. p dr. Stanisława Stojałowskiego własnej, stanowiącej kamienicę 2-piątrową przy ul. Krakowskiej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 175 311 kor.

Najniższa cena wynosi 87.656 koron, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, dnia 12 kwietnia 1906.

L. 18.457. (3171 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909, odbędzie się 10 maja 1906 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1907 dostawić się mającego wynoszą: 24.514 kor. 45 hal. za 2815 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi i ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 18.300. (3181 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 16 maja 1906 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1907 dostawić się mającego wynoszą: za 1905 m³ 19.916 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz. E. 693 5 (5) (3177)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie odbędzie się w sądzie niżej wymienionym dnia 10 maja 1906 o godzinie 10 przed południem licytacya realności whl. 131 ks. gr. gm. Bobowa zpo.

Nieruchomość tę oceniono na 727o koron.

Przynależności oceniono na 410 kor.

Najniższa cena wynosi 5120 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy chcęc kupna mający przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 27 marca 1906.

L. cz. E. 549/6 (6) (3183 1—3)

Na żądanie Majera Issera w Lisku odbędzie się dnia 18 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie, licytacya a) realności lwh. 1136, b) realności lwh. 941, c) realności lwh. 1162, d) realności lwh. 1158, e) realności lwh 785 i f) połowy realności lwh. 802 gminy Niemirów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 320 kor., ad b) 530 koron, ad c) 200 koron, ad d) 800 koron, ad e) 1010 kor. i ad f) na 410 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 213 koron 34 h., ad b) 353 koron 34 hal., ad c) 133 koron 34 h., ad d) 533 koron 34 hal., ad e) 673 koron 34 hal. i ad f) 273 koron 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 16 kwietnia 1906.

L. cz. E. 10/6 (5) (3176)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie odbędzie się dnia 3 maja 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 144 ks. gr. gm. Brzana górna.

Nieruchomość tę oceniono na 3200 koron.

Najniższa cena wynosi 2133 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 27 marca 1906.

L. cz. E. 4745/5 (3178 1—2)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie odbędzie się dnia 18 maja 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności objętej whl. 1004 ks gr. gm. Mizun.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 7047 koron.

Najniższa cena wynosi 4698 koron. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. X.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 5 kwietnia 1906.

Upadłości.

L. cz. C. C. S. 4 6 63 (3152 2—3)

Do stanu czynnego masy konkursowej Marka Biedera należy także prawo dzierżawy dóbr Trybuchowce zadzierżawionych przez krydataryusza od p. Franciszka Horodyskiego.

Do powzięcia uchwały przez ogół wierzycieli względem żądania p. właściciela dóbr Trybuchowce o uzupełnienie kaucyi dzierżawnej kwotą 27.500 koron wyznacza się audyencyę na dzień 2 maja 1906 o 9 godz. rano.

Buczacz, dnia 20 kwietnia 1906.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/6 (2) (3158 2—3)

Sąd obwodowy w Wadowicach otworzył konkurs do majątku Henryka Schirmera właściciela handlu towarów bławatnych białych i łokciowych w Białej.

Komisarzem upadłości mianowany sędzia powiatowy w Białej Zapałowicz, tymczasowym zawiadowcą adw. dr. Mrdáček w Białej.

Audyencya do wyboru wyznaczona na 2 maja 1906, 10 godz. przed południem w sądzie w Białej.

Wierzytelności zgłoszone być mają w sądzie powiatowym w Białej do 22 maja 1906 zaś audyencyę likwidacyjną wyznaczono na 18 czerwca 1906, 10 godz. przed południem w sądzie powiatowym w Białej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, 21 maja 1906.

Konkursa.

L. 47.977 II (3117 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Wiszniowie obok Bukaczowiec z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1906.

L. 498/pr. (3213 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie obsadzone będą z dniem 1 lipca 1906 trzy nowo kreowane posady c. k. strażników cywilno-policyjnych II. klasy z płacą rocznych 900 koron, 30 prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież relutum za odzież służbową rocznych 80 kor.

Na powyższe posady rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 28 maja 1906.

Posady te, zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po 6-miesięcznej zadawalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej opisanym terminie, do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wystawione przez lekarza urzędowego lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych i znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie także certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1906.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor policyi

Schaechtel.

L. 525. (3184)

Konkurs.

W celu nadania stypendyum posagowego im. Arona Philippa w rocznicę śmierci śl. p. fundatora dnia 12 czerwca 1906 ubogiej dziewczynie wyznania mojżeszowego przez losowanie w wielkiej przedmiejskiej bożnicy rozpisuje się niniejszem konkurs.

Stypendyum to wynosi 85% czystego dochodu z realności fundacyjnej za rok administracyjny 1905/6 ewentualnie w maksymalnej kwocie 2400 koron.

W podaniu kompetencyjnem należy wykazać dowodnie:

1. ubóstwo proszącej,
2. moralne prowadzenie się,
3. ukończony wiek lat 18,
4. przynależność,
5. ewentualne pokrewieństwo z fundatorem wraz ze stopniem tego pokrewieństwa,
6. ewentualne sieroctwo.

Podania jak wyżej udokumentowane wnieść należy do protokołu podawczego Gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie (ul. Bernsteina 12) najpóźniej do dnia 22 maja 1906.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1906.

Księgi gruntowe.

L. cz. Nc. IV. 3 /5 (4) (3070 3—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że wygotowany został projekt uzupełnienia księgi tabularnej sądu obwodowego w Tarnowie przez dopisanie parcel gruntowych: l. kat. 1894 1, 1894 2, 1896, 1902 2, 1902 4, 1903/1, 1903/2, 1903/3, 1903 4, 1903/5, 1903/6 i 1903/7, w gminie katastralnej Biały Bór, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu położonych, nie będących dotąd przedmiotem żadnej księgi gruntowej, a to w ten sposób, że z parcel powyższych — zgodnie z przychylnem oświadczeniem się c. k. Namiestnictwa we Lwowie, objawionem w porozumieniu z Wydziałem krajowym, utworzonem zostaje nowe odrębne ciało tabularne pod nazwą „Blizna ad Biały Bór", a za właściciela tego ciała tabularnego zostaje małoletni Jerzy hr. Tyszkiewicz zaintabulowanym.

Tak wygotowany projekt uznaje Sąd krajowy wyższy według §. 20 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 D. p. p. za uzupełnienie księgi tabularnej sądu obwodowego w Tarnowie, począwszy od dnia 20 kwietnia 1906 z tem, iż przejrzeć go można w sądzie hipotecznym tegoż sądu obwodowego i że odtąd wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do tej majętności, tylko przez wpis do powyższej księgi tabularnej mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Równocześnie wprowadza się postępowanie sprostowawcze i wzywa się:

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiegoś prawa przed dniem 20 kwietnia 1906 nabytego chcieli uzyskać jakąś zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania wspomnianej wyżej majętności, bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, przez sprostowanie, oczyszczenie nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed powyższem dniem nabyli do tej majętności lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do sądu obwodowego w Tarnowie najdalej do dnia 1 października 1906, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającego roszczenia przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w wymienionym wykazie hipotecznym zamieszczonych, a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być przedłużonym ani w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawnej księdze tabularnej, albo było wniesionem z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. Sąd krajowy wyższy. S. II.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1906.

Wyroki prasowe.

Z. 92. (3153)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1906, Pr. I 153/6, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: "Stavebnik" vom 19 April 1906 wegen der Stelle vom "Proto drzi sobe pro svou ochranu" bis "odstraneni militarismu" des Artikels; "Prvni kveten" nach § 300 St. G., und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 43 6 (6) (3144 2—3)

Macieja Siciarza z Rudołowic uznano marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Michała Siciarza z Rudołowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 24 marca 1906.

L. cz. L. 17/4 (10) (3140 2—3)

Szymona Łukasiewicza z Adamów obecnie w Czechach koło Brodów zamieszkałego uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Święsa gospodarza w Majdanie starym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Busk, dnia 20 kwietnia 1906.

L. cz. P. 41 6 (7) (3145 2—3)

Barbarę Nebelczukową z Jarosławia uznano umysłowo chorą, a Józefa Markowskiego ustanowiono jej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 24 marca 1906.

L. cz. P. 70/99 (14) (3151 2—3)

Zawieszoną tus. uchwałą z dnia 11 czerwca 1899 l. cz. P. 70/99 (1) nad Michałem Tereń gospodarzem z Lachowiec zarzecznych kuratelę z powodu marnotrawstwa uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 14 lutego 1906.

L. cz L. 1/6 P. 60 6 (3165)

Za umysłowo chorego uznano Ignacego Wnęka w Kaczanówce.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Duplę w Kaczanówce.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwołoczyska, dnia 8 kwietnia 1906.

L. cz. L. II 13 5 (5) (3160)

Za umysłowo chorego uznano Jana Ostrowskiego syna Michała w Rodatyczach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Ostrowskiego w Rodatyczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, 22 marca 1906.

L. cz. L. V. 1/6 (4) (3198)

Tomasz Karmazyn uznany głupowatym. Kuratorem dlań ustanowiono Tomasza Hryhorowicza ze Sassowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 12 lutego 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 9 6 (2) (3164 2—3)

Przeciw Salamonowi Jakóbowi Eismann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Witti z Eismannów Selzer pozew o uznanie prawa zastawu 150 złr., ciążącego w stanie biernym realności whl. 114 ks. gr. Potok złoty za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 maja 1906 godz. 9, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw Salamona Jakoba Eismanna, ustanawia się pana Nachmana Selzera w Potoku złotym, kuratorem

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 14 kwietnia 1906.

L. cz. C. IV. 72/06 (1) (3182 2—3)

Do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach wniesiony został na dniu 9 kwietnia 1906 do l. cz. C. III. 72 6 pozew przez Kornelię Loret ur. Freudorf i Klarę Freudorf przeciw Alojzemu Freudorf o uznanie prawa własności do połowy ciała tabularnego whl. 50 kat. gminy Mysłowa,

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 kwietnia 1906 na godzinę 9 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Alojzy Freudorf przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dra Mantla w Podwołoczyskach.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 9 kwietnia 1906.

L. Prez. 720. 18 P. 6. (3099 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 proc. kar. dla drugiej, dnia 6 czerwca 1906 o godzinie 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Willibalda Prussniga, a zastępcami przewodniczącego c. k. radcę wyższego sądu krajowego Macieja Kaszewkę i c. k. radców sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego i Filemona Metellę.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 11 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 12/6 (3200)

Przeciw Maksymowi Wusowi, włościaninowi z Nowego sioła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Fedka Wusa z Nowegosioła pozew o zniesienie współwłasności whl. 77 ks. gr. gm. Nowesioło.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 26 kwietnia 1906 godz. 9 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Iwana Hordyja z Nowegosioła, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 9 kwietnia 1906.

L. cz. C. I. 18/6 (3201)

Przeciw Ołeksie Czabakowi, włościaninowi z Nowego sioła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Ołeksę Błakita, włościanina w Nowem siole pozew o zapłatę 330 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 26 kwietnia 1906 o godz. 9 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. Iwana Hordyja w Nowem siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 8 kwietnia 1906.

L. cz. C. II. 122/6 (1) (3208)

Przeciw Janowi Żabce i Ludwice Żabkowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Jan Robak i spóln. pozew o 236 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się 28 kwietnia 1906 o godz. 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Jana Żabki i Ludwiki Żabkowej kuratorem Piotr Maziarz z Wampierzowa, zastępować ją będzie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona osobiście lub przez pełnomocnika w sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, 21 kwietnia 1906.

L. cz. C. 95 6 (1) (3203)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Fedka Kowalczuka i tow. w Toporowie wniósł Naftali Gleicher z Toporowa pozew o uznanie prawa własności pg. 231, 24 w Toporowie.

Ustna rozprawa odbędzie się 30 kwietnia 1906 o godz. 9 przed południem.

Ustanowiony dla strzeżenia praw tejże masy pozwanej kurator Wasyl Kowalczuk w Toporowie, będzie ją zastępywać w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo tejże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Łopatyn, dnia 12 kwietnia 1906.

L. 622/906 (3186)

Dnia 16 kwietnia 1906 zmarł ś. p. dr Stanisław Tokarz, adwokat w Tarnowie, wskutek czego jego generalnym substytutem ustanowiono p. dr. Herscha Jakóba Mütza, adwokata w Tarnowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, dnia 19 kwietnia 1906.

L. cz. C. III. 147/6 (1) (3197)

W sprawie Meilecha Beller i Józefa Beller w Grodzisku m. toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rzeszowie przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Michałowi Liśkiewiczowi o wykreślenie prawa zastawu ma być doręczony pozew z dnia 21 kwietnia 1906 l. cz. C. III. 147/6 (1), którym rozprawę na 5 maja 1906 wyznaczono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Liśkiewicz przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Sołtysika, adw. w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Liśkiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 22 kwietnia 1906.

L. cz. CII. 150 6 (1) (3174)

Przeciw Józefie Dubczykowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Karola Skalaka pozew o 203 koron 32 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 maja 1906 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefy Dubczykowej, ustanawia się pana adw. dr. Herzhafta w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. CIII. 80 6 (1) (3179)

Przeciw Emanuelowi Weinbergerowi z Gorlic, którego miejsce pobytu jest nieznane, i Aronowi Samuelowi Landauowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Maryę Frantową z Gorlic pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 257 złr. 87 ct., z realności whl. 228 gminy Gorlic, oraz prawa nadzastawu dla wierzytelności 1200 koron na tej sumie zaprenotowanego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 maja 1906 o godzinie pół do 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Emanuela Weinbergera, ustanawia się p. dr. Dziubczyńskiego, adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 17 kwietnia 1906.

L. cz. C. II. 110/1 (6) (3202)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Löwiego Weitznera i Dawidowi Selzerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dolinie przez Czarnę Taub pozew o wykreślenie prawa zastawu do kwoty 542 zł. 21 ct., 180 złr. i 100 złr. z realności whl. 373 Dolina V.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 30 kwietnia 1906 o godz. 9 rano, biuro Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana dra Józefa Dobrowolskiego, adwokata krajowego w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Dawid Selzer lub jego spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dolina, dnia 11 kwietnia 1906.

L. cz. Cw. III. 1169/1 (6) (3189)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Wincentego Nowackiego i Władysława Nowackiego w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako handlowym w Krakowie przeciw masie spadkowej ś. p. Zofii Amalii 2 im. Nowackiej o 3000 koron ma być doręczoną uchwałą z dnia 6 kwietnia 1906 l. cz. Cw. III. 1169/1 (6), którą dozwolono na rzecz Stanisławy Nowackiej sprzedaży realności lwh. 461 i, 549 gminy Liszki.

Ponieważ niewiadomo, gdzie powyż wymienieni przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Bronisława Olearskiego, adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępować będzie dłużników w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 5/6 (1) (3134 2—3)

Na żądanie wniesione dnia 24 marca 1906 przez Eliasza Zimmeta, Chanę z Zimmetów Breitbardową, Judę Zimmeta, Izaaka Zimmeta, Mojżesza Zimmeta i Ittę z Zimmetów Grossową, jako spadkobierców Dawida Zimmeta w Wicyniu, właściciela i posiadacza zaginionych mu, przez niego na zlecenie własne wystawionych, a przez Rebekę Wugmanową w Złoczowie akceptowanych weksli, a to:

1. Weksla z daty Złoczów 9 marca 1903, opiewującego na sumę 2400 koron w 6 miesięcy od daty płatną;

2. weksla z daty Złoczów 9 marca 1903, opiewającego na sumę 1600 koron, w 6 miesięcy od daty płatną; i

3. weksla z daty Złoczów 28 maja 1903, opiewającego na sumę 2000 koron w 3 miesiące od daty płatną, wzywa się niniejszem obecnego posiadacza tych weksli lub któregokolwiek z tychże, ażeby weksle wyżej wymienione w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksle te będą uznane za pozbawione wszelkiej mocy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 31 marca 1906.

L. cz. T. 27/6 (1) (3072 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie imieniem własnem i Karola Kanckiego działającego, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo przez Karola Kanckiego zagubionej policy ubezpieczeń na życie, wystawionej dnia 9 lutego 1895 r. przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na imię Karola Kanckiego, opatrzonej Nr. 33 785 Tabl. II a opiewającej na kapitał 1000 złr. w. a. czyli 2000 kor. płatny po śmierci zabezpieczonego do rąk okaziciela.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 10 kwietnia 1906.

L. cz. T. 13/2 (7) (3199 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Przed przeszło 30 laty wydaliła się z Kobła starego, miejscowości w Staro-Samborskim powiecie, położonej w dziecięcym wieku wraz ze swoimi rodzicami Eudokia (vulgo Ewa) Tywoniak, córka Mikołaja i Maryi Tywoniaków, urodzona 12 listopada 1851 roku w niewiadome miejsce i od tego czasu żadnej o niej niema wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 l. 2. ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Piotra Tywoniaka, brata stryjecznego Eudokii Tywoniak postępowanie, celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogóle wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Romanowi Kulczyckiemu, adwokatowi w Samborze. wiadomość o powyż wymienionej.

Eudokię (Ewę) Tywoniak wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca roku 1907 roztrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 19 marca 1906.

L. cz. T. 5/7 (4) (3102 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa każdego, który o osobie Pańka Gawrońskiego, urodzonego dnia 12 czerwca 1837 w Surowicy z rodziców Bazylego i Anny z Kuczwarów Gawrońskich, który przed 40 laty wydalił się z Surowicy i odtąd pozostał z życia i miejsca pobytu niewiadomy miał wiadomość, ażeby takową w ciągu jednego roku, licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej bądź temuż sądowi lub ustanowionemu dla strzeżenia praw wymienionego nieobecnego kuratorowi adw. dr. Bendlowi udzielił, gdyż po upływie tego terminu Paweł Gawroński za zmarłego będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 31 marca 1906.

L. cz. T. 26 6 (3) (3120 2—3)

Na wniosek Maryi Hardulak, uczynionym przez wykazanego pełnomocnika dr. Augusta Płodra, adw. kraj. we Lwowie, wdraża się postępowanie celem uznania książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 132.464 na nazwisko „Marya Hardulak" i na kwotę 89 kor. 12 hal. opiewającej jako rzekomo tejże zaginionej za przepadłą.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" zgłosił się w tutejszym sądzie i możliwe swe prawa do tejże udowodnił, gdyż w razie przeciwnym powyższa książeczka wkładkowa na wniosek petentki za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1906.

L. cz. T. 5 6 (2) (3098 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem gr. kat. cerkwi w Szydłowicach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego 31 grudnia 1904 wylosowanego $4^1/_2$% listu zastawnego Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie S. I. Nr. 1569 na 100 koron opiewającego, a na rzecz gr. kat. cerkwi w Szydłowicach zawinkulowanego.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, ileże w przeciwnym razie powyższy list zastawny za nieistniejący uznany zostanie

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 28 stycznia 1906.

L. cz. T. 1/6 (4) (3096 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Józefa Maciejowskiego, urodzonego w Boguszy dnia 6 maja 1821, ażeby w przeciągu jednego roku, najpóźniej do dnia 1 maja 1907 dał o sobie wiadomość, w razie bowiem przeciwnym uznany zostanie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27 marca 1906.

Ч. спр. Т. 2 6 (3) (2927 2—3)

Вдрожене поступованя цілем узнаня за умерлого.

Гринь Вінтоняк, господар з Іваниківки, видалив ся перед 30 роками зі своєї громади приналежности удаючи ся на роботу до Бессарабії і більше до громади своєї не повернув і до сего часу не дав о собі жадної відомости. Коли протоє приняти належить, що заходить уставова пресумция з § 24 ч. 2 зак. цив. протоє вдорожує ся па просьбу Гриня Гарсана поступоване в цїли узнаня загиненого за умерлого. Видає ся протоє загальне визване щоби удїлено судови або куратори Матіиьови Вінтоняковн з Іванівки відомости о повизше виміненим. Гриня Вінтоняка взиває ся, аби перед низше виміненим судом ставив ся, або в инший спосіб дав знати о своім житю. Суд тутешнїй на поновну просьбу по дни 1 мая 1906 рішить о узнаню за умерлого.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Станиславів, 20 марта 1906.

L. cz T. 25/6 (2) (3188 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pana Alojzego Teleżyńskiego, emeryt. c. k. inżyniera kolei państwowych we Lwowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezp. w Krakowie z daty Kraków 11 lipca 1895 l. 35.171, opiewającej na kapitał wedle tab. I. w kwocie 3400 zł. w. a., płatnej po śmierci zabezpieczonego, Annie, Teodozyi Muszyńskiej, a w razie wcześniejszej jej śmierci, okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy ubezpieczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział IV.

Kraków, dnia 7 kwietnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. 266 5 (6) (3148 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że dnia 20 maja 1905 w Nikłowicach zmarła Gitla Degen bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniej podanego zgłosiła się w tutejszym Sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Samuelem

Degenem, ustanowionym dla nieobecnej Mirci Degen.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 28 marca 1906.

L. cz. A. 383/5 (1) (3137 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że dnia 4 maja 1865 w Łodzinie zmarł Teodor Capieters de Tergonde.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu syna spadkodawcy Eugeniusza Capieters de Tergonde nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem panem dr. Pawłem Siedką, adwokatem w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 28 grudnia 1905.

L. cz. A. V. 570/5 (10) (3123 2—3)

C. k. sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie ogłasza, że do spadku zmarłego we Lwowie 19 września 1905 bez ostatniej woli Salamona Handa wedle ustawniczego porządku dziedziczenia powołany jest między innymi Zygmunt Hand, brat spadkodawcy, nieznany z miejsca pobytu.

Wzywa się go, by w ciągu roku od daty edyktu w tutejszym sądzie zgłosił się osobiście lub przez pełnomocnika i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie dalszy przewód spadkowy przeprowadzony będzie z kuratorem ustanowionym dla niego w osobie dr. Bernarda Wittlina adwokata we Lwowie.

C. k. sąd powiatowy Sekcya I. Oddział V.

Lwów, dnia 25 marca 1906.

L. cz. A. 150/5 (8) (3168 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żabiu zawiadamia, że dnia 29 października 1905 zmarł w Żabiu Leś Palijczuk syn Wasyla „Michałatijuk" bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo czy dziadkowie zmarłego ze strony macierzystej ś. p. Jura i Nastunia Czerkalukowie nie pozostawili jakich potomków, powołanych do dziedziczenia po zmarłym, przeto wzywa się niniejszem wszystkich, którzy do tego spadku z tego tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z wdową Maryą z Botinków Palijczukową i jej jako oświadczonej dziedziczce przyznany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabie, dnia 15 marca 1906.

L. cz. A. XVIII. 101/6 (7) (3122 2—3)

Nieznanych sądowi dziedziców ś. p. Stanisława Wallnera podporucznika zmarłego w domu inwalidów we Lwowie 19 lutego 1906 wzywa się, aby w przeciągu roku od poniższej daty wnieśli w sądzie swe oświadczenia, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego kuratorem ustanawia się dr. Filipa Zorefa we Lwowie przypadnie zgłaszającym się, którzy prawa swe wykażą, względnie gdyby nikt się nie zgłosił przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I. Oddział XVIII.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1906.

L. cz. IX. 167/81 3/XVI. (3195 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 31 stycznia 1881 w Krakowie zmarł ś. p. Franciszek Łopatkiewicz bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Gebhardt nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Bobilewiczem ustanowionym dla nieobecnej Maryi Gebhardt.

C. k. Sąd powiatowy.

Kraków, 3 kwietnia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 324 Stow. I 94/12 (3156 1—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo szewców w Zbarażu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 11 lutego 1906 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia z tem, że do dotychczasowego brzmienia firmy mają być dodane wyrazy „w likwidacyi" i że na likwidatorów wybrano Teodora Zajączkowskiego dotychczasowego członka dyrekcyi i Jana Bindera buchhaltera Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu, którzy firmę likwidacyjną w ten sposób podpisywać będą, iż do niej wspólnie swoje podpisy dołączą.

Wszystkich wierzycieli stowarzyszenia wzywa się aby do stowarzyszenia się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31 marca 1906.

L. cz. Firm. 53 Spól. II 204 (3104)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych w ciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: „Cegielnia parowa Broch i Lewenheim" po niemiecku „Dampfziegelei Broch & Lewenheim".

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 lipca 1903.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Emil Broch i Arnold Lewenheim przemysłowcy w Tarnowie zamieszkali.

Upoważnieni do zastępstwa: obaj spólnicy wspólnie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpiszą się własnoręcznie obaj spólnicy pełnem imieniem i nazwiskiem.

Data wpisu: 30 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 marca 1906.

L. cz. Firm. 203 (6) (3101)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rudniku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa odbytem 4 marca 1906 w Rudniku uchwalono zmianę statutu a mianowicie: §§ 3, 5, 6, 8, 9, 10, 13, 14, 18, 19, 21, 23, 22, 24, 25, 29, 30, 31, 32, 33, 35, 37, 40 i 42 z tem nadmienieniem w szczególności:

1) że przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu kredytowego w celu dostarczania wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w handlu, rzemiośle i gospodarstwie za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

2) że podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że podpisujący do firmy swe podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi względnie uprawnionego do prokury kierownika biurowego,

3) że publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące, uskutecznione będą plakatami i w miejscu tudzież w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie, a podpisane być mają przez przewodniczącego Rady nadzorczej i jednego Dyrektora.

Rzeszów, dnia 31 marca 1906

L. cz. Firm. 196/6 (3043)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bojanowie" stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1) Spółka ta zawiązaną została na podstwie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Bojanowie dnia 26 lutego 1906;

2) Siedzibą spółki jest gmina Bojanów a okręg jej stanowią gminy Bojanów, Stany, Maziarnia, Laski, Korabina, Cisów-Las i Wilcza-Wola;

3) Celem spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzialanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

4) Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków:

1) Franciszek Nowicki em. Dyrektor szkół średnich w Bojanowie jako przewodniczący,

2) Antoni Kelman zarządca tartaku w Bojanowie jako zastępca przewodniczącego,

3) Jan Pistor rolnik w Bojanowie,

4) Karol Langier hutnik w Bojanowie,

5) Antoni Grębowiec rolnik w Bojanowie,

6) Adam Świątek organista w Stanach i

7) Jan Majdański rolnik w Stanach jako członkowie.

5) Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

6) Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

7) Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 31 marca 1906.

L. cz. Firm. 197/6 (3154)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie, do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Kraczkowej" stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności.

1. Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zgromadzeniu członków założycieli w Kraczkowej dnia 8 stycznia 1906.

2. Siedziba spółki jest gmina Kraczkowa, a okręg jej stanowi gmina Kraczkowa.

3. Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

4. Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: 1) Sebastyan Kwolek rolnik jako przewodniczący, 2) Sebastyan Cyma rolnik jako zastępca przewodniczącego, 3) Stanisław Daszkowski organista, 4) Tomasz Miedlar rolnik, 5) Jan Grzywa rolnik, 6) Jakób Skoczylas rolnik, i 7) Jakób Trojniar rolnik jako członkowie; wszyscy zamieszkali w Kraczkowej.

5. Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

6. Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

7. Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu względnie jego zastępca.

Rzeszów, dnia 31 marca 1906.

L. cz. Firm. 205 Stow. III 78 (3073)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Bronowice wielkie.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bronowicach wielkich stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: 7 lutego 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu i spółki.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego jego zastępcy i trzech innych członków który stanowią:

Antoni Cepuch naczelnik gminy w Bronowicach wielkich jako przełożony, Jan Gierat rolnik w Bronowicach małych jako zastępca, Maciej Czepiec rolnik w Bronowicach małych, Józef Jarosz i Jan Kusiński rolnicy w Bronowicach wielkich jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia od stowarzyszenia pochodzące umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat.

Udziały członków: wynoszą po 10 K. Jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność: w myśl ustawy.

Data wpisu: 30/3 1906.

C. k. krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, 20 marca 1906.

L. cz Firm. 222 (6) (3155)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego Towarzystw zarobkowo-gospodarczych firmy:

„Kasa Oszczędności w Tyczynie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" (Spar-Kassa in Tyczyn Registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung).

Stowarzyszenie to zawiązane zostało na podstawie statutu uchwalonego na walnem zgromadzeniu członków-założycieli na dniu 4 kwietnia 1906, w Tyczynie, którego główne postanowienia są następujące:

1) Siedzibą stowarzyszenia jest Tyczyn.

2) Celem Towarzystwa jest prowadzenie interesu bankowego w celu udzielania kredytu swoim członkom na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

3) Wskład Dyrekcyi równocześnie wybranej wchodzą: Jakób Sufrin jako przewodniczący, Hirsch Horn jako zastępca przewodniczącego i Leib Gromet jako członek, wszyscy kupcy w Tyczynie zamieszkali.

4) Ogłoszenia uskuteczniać będzie stowarzyszenie plakatami.

5) Członkowie stowarzyszenia odpowiadają za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia nie tylko wpłaconem udziałem w kwocie 50 kor ale nadto dalszą kwotą równającą się dwukrotnej wysokości wpłaconego udziału.

6) Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy swe podpisy dołączają.

Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu przynajmniej dwóch członków Dyrekcyi lub jednego członka Dyrekcyi wspólnie z urzędnikiem upoważnionym do prokury.

Rzeszów, dnia 7 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 332 Stow. I 122/48 (3131)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Alians pożyczkowy w Chorostkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" że na walnem zgromadzeniu z dnia 25 lutego 1906 uchwalono zmianę § 66 statutu w ten sposób iż tenże paragraf obecnie tak opiewa: „die Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch Kundmachungen in der Zeitschrift „Samopomoc" in Lemberg oder in der „Gazeta Lwowska" daselbst".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31 marca 1906.

L. cz. Firm. 274/6 (3128)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 27 marca 1906 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że wskutek prośby dyrekcyi stowarzyszenia: „Spółka stolarska w Sieniawie" stowarzyszenie to z rejestru handlowego zostało wykreślonem.

Przemyśl, dnia 13 kwietnia 1906.

L. cz. Firm. 255 Pjd. I 54/18 (3133)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Czortków.

Brzmienie firmy: H. Rosenzweig handel bławatny w Czortkowie.

Z powodu śmierci.

Dzień wpisu: 19 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 13 marca 1906.

L. cz. Firm. 237 Stow. II, 47 (3093)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Jagiellońska l. 2.

Brzmienie firmy: „Lwowskie Towarzystwo zaliczkowe, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Ze składu dyrekcyi wystąpił: Aleksander Dziedzicki.

Do dyrekcyi wybrany: Dr. Kazimierz Panek, lekarz we Lwowie.

Data wpisu: 12 kwietnia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1906.

L. cz Firm. 57 6 Stow. I. 310 (3041)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Szymbark.

Brzmienie firmy: spółka oszczędności i pożyczek w Szymbarku stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Na walnem w dniu 4 marca 1906 odbytem zgromadzeniu członków stowarzyszenia wybrano w miejsce Wojciecha Wojciechowskiego członkiem zarządu Wojciecha Kaweckiego rolnika w Szymbarku zaś Józefa Trybusa wybrano ponownie członkiem zarządu, a wreszcie w miejsce Ignacego Rolki wybrano zastępcą przełożonego Zarządu p. Szczepana Wójcika, rolnika w Szymbarku, którzy firmę spółki w ten sposób podpisywać będą, iż pod wpisanem, wydrukowanem lub stampilią wyciśniętem brzmieniu firmy całe swoje nazwisko: Wojciech Kawecki Szczepan Wójcik podpiszą własnoręcznie.

Data wpisu: 31 marca 1906.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24 marca 1906.

L. cz. Firm. 323 Pjd. I 92/12 (3132)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Skała n/Z.

Brzmienie firmy: Izrael Brimer wyrób oleju anyżowego w Skale nad Zbruczem.

Właściciel (I): Izrael Brimer w Skale.

Kreślenie firmy: własnoręczny podpis pełnego imienia i nazwiska właściciela firmy.

Dzień wpisu: 4 kwietnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31 marca 1906.

Ч. спр. Фірм. 234 Стов. I. 338/1 (3015)

Оголошене.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубриці III. Рускиї Народний Дім, зареєстроване стоваришенє господарске з обмеженою порукоюв Нівpi.

в рубриці IV. Нівра.

в рубриці VI. Предприємство полягає на статуті з дати Мельниця дня 6 лютого 1906.

Предмет предприємства є:

а) куповати і продавати недвижимости для своїх членів,

б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і инших землеплодів для своїх членів,

в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів,

г) займати ся перетворюванєм і продажию витворів своїх членів,

д) ширити між своїми членами фахові відомости про всякі области господарства при помочи зборів, викладів, люстраций, наукових прогульок, практичних курсів і вистав, як також взірцевих господарств,

е) заохочувати своїх членів до меліорацийних робіт господарчих, що запоручують більший дохід з господарства, як також до піднимання рільничого і домашного промислу одвітного місцевим відносинам,

ж) давати можність поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришенє приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованем,

з) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу, та в загалі докопувати пожиточні предприємства економічні для своїх членів.

Управа стоваришеня зложена з слідуючих членів:

1) Дамази Янкивіч, яко справник

2) Василь Угрин, яко касиєр

3) Петро Кравчук, яко книговодець, всї господарі в Нівpi.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів управи, та отсе є услівем важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщовані на таблици на будинку спілки.

Порука членів єсть обмежена.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 13 марта 1906.

Doniesienia prywatne.

Zamknięcie rachunków
Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie za rok 1905.

Stan czynny. Bilans z dnia 31 grudnia 1905. Stan bierny.

Stan czynny.

		K.	h.
Gotówka		9.648	24
Weksle w portfelu	470.236·94		
Weksle w reeskoncie	100.073 82		
Skrypta dłużne	157.308·25	727.619	01
Rachunek bieżący		13.180	59
Conto pro diversi		2.078	15
Dwupiętrowa kamienica Towarzystwa		101.150	—
Losy Towarzystwa		1.210	80
Żyro konto austr węg. Banku		1.000	—
Urządzenie		3.000	—
		858 886	79

Stan bierny.

			K.	h.
Udziały członków (936 szt. po 100 K.)			93.600	—
Fundusz rezerwowy dla strat:				
a) nieopodatkowany		24.347·68		
b) opodatkowany	10.652·32			
wpisowe	443·—	11.095·32	35.443	—
Fundusz emerytalny			9.880	—
Władki oszczędnościowe			604.227	82
Reeskont weksli (jak w stanie czynnym)			100.073	82
Niepodniesione dywidendy			1.840	—
Odsetki na rok 1906 z góry pobrane		5.934 33		
„ „ „ „ „ zapłacone		158·75	5.775	58
Przewyżka stanu czynnego (zysk)			8 046	57
			858.886	79

Przychód. Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1905. Rozchód.

Przychód.

	K.	h.
Z przeniesienia zysku z roku 1904	120	05
Saldo odsetek od weksli	38.257	49
„ „ „ skryptów dłużnych	11.563	99
Czysty dochód z realności Towarzystwa	2836	56
Odzyskanie z odpisanych pretensyi	431	—
	53 209	09

Rozchód.

	K.	h.
Koszta administracyjne	13.976	26
Koszta sądowe i honoraryum syndyka	1.157	09
Podatek zarobkowy	285	80
Podatek rentowy	369	85
Podatek od płac urzędników Towarzystwa	116	—
Należytość skarbowa od płac urzędników Towarzystwa	7	50
Bezpośrednie należytości skarbowe	26	30
Odsetki od wkładek oszczędnościowych	25.762	25
Odpisanie strat	3.353	47
„ urządzenia	108	—
Zysk	8.046	57
	53 209	09

I. Stan członków z dniem 31 grudnia 1904 — 172. W roku 1905 przystąpiło do Towarzystwa 27 członków, a wystąpiło 13, zatem stan członków z końcem roku 1905 — 186.

II. Stan udziałów z końcem roku 1904 — 698 po 100 Koron wynoszące ogółem kwotę 69.800 Koron. W roku 1905 wpłacono 258 szt. udziałów po 100 Koron wynoszące kwotę 25.800 Koron, a wypłacono 20 sztuk po 100 Koron wynoszące kwotę 2 000 Koron, zatem stan udziałów z końcem roku 1905 — 936 sztuk po 100 Koron wynoszące ogólną kwotę 93.600 Koron.

III. Wypowiedziane z roku 1905 — 23 sztuk udziałów, płatne będą z początkiem roku 1907.

Towarzystwo Kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.

Kundmachung.

Das Comité der **Wolf Kessler'schen** Heirats-Ausstatungs-Stiftung gibt bekannt, das im Jahre 1906 eine Heirats-Ausstatung aus dieser Stiftung an arme israelitische mit dem Stifter verwandte Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahre zu verleihen ist.

Die Bewerberinen haben ihre Gesuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der »Gazeta Lwowska« gerechnet, beim Rabbinate zu Zurawno einzureichen, und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandschaft mit dem Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

Pinkas Horowitz, Rabbiner in Żurawno.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziela i rz. k. święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów). Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzega, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzega, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·35	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 15/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Wykaz

4% 56-letnich listów zastawnych

gal. Tow. kredytowego ziemskiego
wylosowanych w dniu 12 kwietnia 1906 roku:
przy 39-em losowaniu w ogólnej sumie **517.200** koron.

Ausweis

der am 12 Apil 1906 verlosten
4% 56-jährigen Pfandbriefe
des galizischen Boden-Kredit-Vereines
bei 39-ter Verlosung insgesammt im Betrage von **517.200** Kr

4% 56-letnie — 56-jähr.

Ser. I.

Waluta koronowa à **20.000 Koron.**

1230 1657 1969 2422 3931 3982 4226 4767

Ser. II.

Waluta koronowa à **10.000 Koron.**

885 1616 1618 1858 3495 3524 4489 5332 5915 6067 6476 7083 7568 7646

Ser. III.

Waluta austryacka à **1.000 Koron.**

921 1177

Waluta koronowa à **2.000 Koron.**

1838 2137 2852 2966 3011 3197 3593 4371 4835 5572 5799 7583 8677 8894 8983 9907 10220 11738 11964
12398 13166 13242 13462 13827 14422 14526 14836 15041 15347 15563 16006 16238 17480 17800 18039 18523 18717 18986
19459 21570 21646 22197 22842 23160 24344 24722 25893 25911 26291 26314 32320 32691 33225 33666 34166 34196 34480
34564 34714 35139 35391 36050 36315 37778 37815 38768 40707 40983 41140 41270 41538 41675 42443 42464 43197 43285
43395 43439 45122 45861 46465 47751 47945 48556 48795

Ser. IV.

Waluta austryacka à **500 fl.**

24

Waluta koronowa à **1.000 Koron.**

373 726 1583 2193 2579 2879 3238 3272 3469 5174 5591 6233 6991 9108 10222 10899 10995 11847 12704
12976 14079 14418 15095 15239 15670 16898 17120 17240

Ser. V.

Waluta austryacka à **100 fl.**

491

Waluta koronowa à **200 Koron**

2135 2826 3112 3421 4428 5110 6095 6869 7034 7696 7285 7509 7773 7883 7972 8773 9205 9344 9381
11028 12376 12387 13105 13166 13706 14211 14272 14398 15137 15441 16150 16177 18016 18401 18928 19453 19665 19963
20139 20570 20667 21768 21865 22005 22723 23463 24109 24242 24273 25309 26196 26280 27224 28012 28327 28668 29335
29701 30138 30508 31731 31974 32171 32755 33071 33159 34552 35489 35878 36736

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1906 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

w **Krakowie:** Filia Banku krajowego;
„ **Poznaniu:** Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.
„ Hartwig Mamroth i Spł.;
„ **Wiedniu:** c. k. uprz. austr Bank dla krajów koronnych;
„ Niższo-austryackie Towarzystwo eskontowe;
„ **Pradze:** Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
„ **Gracu:** E. C. Mayer i Spł.;
„ **Tryeście:** Filia Anglo-Austryackiego Banku;
„ **Berlinie:** Bank Niemiecki;
„ Bank Drezdeński;
„ **Frankfurcie** nad Menem: Bank Drezdeński;
„ **Amsterdamie:** Wertheim & Gompertz;
„ **Bernie:** Filia c. k. uprzy. austr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu;
„ **Rzeszowie:** Matzner i Holzer;
„ **Przemyślu:** Ehrlich i Spł.;
„ **Stanisławowie:** S. Kornblüh.

We Lwowie, dnia 12 kwietnia 1906.

Przedruk nie będzie płacony.

Die Direktion des galizischen Boden-Kredit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Kapitals am 30 Juni 1906 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

in **Krakau:** Filiale der Landesbank;
„ **Posen:** Bank für Landwirthschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
„ Hartwig Mamroth & Comp.;
„ **Wien:** Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
„ Niederösterr. Escompte-Gesellschaft;
„ **Prag:** Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
„ **Graz:** E. C. Mayer & Comp.;
„ **Triest:** Filiale der Anglo-Oesterreichischen Bank;
„ **Berlin:** Deutsche Bank;
„ Dresdner Bank;
„ **Frankfurt** a. M.: Dresdner Bank;
„ **Amsterdam:** Wertheim & Gompertz;
„ **Brünn:** Filiale der k. k. priv. österr. Kredit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
„ **Rzeszów:** Matzner & Holzer;
„ **Przemyśl:** Ehrlich & Comp.
„ **Stanislau:** S. Kornblüh;

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Kapitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 12 April 1906.

Nachdruck wird nicht honorirt.

...nego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.